Nr. 23 (z dod. por.). Dnia 23 stycznia. Piątek. Dnia 11 (23) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— Jutro, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) rozpoczyna się nowenna dla przygotowania wiernych do godnego obchodzenia uroczystości „gromnic", czyli Oczyszczenia N. Panny Marji. Z tego powodu codziennie przez dni dziewięć, po wotywie, jaka się tam odbywa o godzinie 9-ej zrana, kapłan wraz z zebranymi odprawiać będzie przepisane modlitwy.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Agnieszki, panny;

św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim) ku uczczeniu uroczystości Nawrócenia św. Pawła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa katolicka z żywem zadosyćuczynieniem przyjęła projekt rządowy o zwrocie funduszu obrocznego kościołowi. Projekt dzisiejszy bowiem stanowi jaskrawą negację zeszłorocznego. Wówczas minister Gossler okazywał gotowość wypłacania djecezjom katolickim tylko renty rocznej od kapitalu szesnastomiljonowego. P. Windthorst tego wątpliwego dobrodziejstwa nie przyjął, było bowiem połączone z niebezpiecznem odstępstwem od zasady, która powiada, że fundusz jest własnością obłożonych sekwestrem instytucyj kościelnych i duchowieństwa, musi przeto w całości, nie pod postacią renty, powrócić do właściciela. Cesarz Wilhelm uznał słuszność tej argumentacji i polecił Gosslerowi zmienić odpowiednio samą podstawę projektu.

Suma szesnastomiljonowa rozdzielona będzie pomiędzy djecezje: w każdej z nich biskup bez udziału landratów obierze komisję rozpoznawczą, złożoną z trzech duchownych i dwóch świeckich członków. I to także ustępstwo daleko sięgające, ponieważ usuwa interwencję organów ministerjalnych i uznaje autonomiczne prawo biskupów do zbadania wniesionych reklamacyj. Reszta niepodniesionych sum rozdzielona będzie pomiędzy gminy na cele budowy i przebudowy świątyń.

Ponieważ w polityce systemat wzajemnych kompensat stanowi ukrytą pobudkę wszelakich czułości, przeto i w tej sprawie nasuwa się przypuszczenie, iż rząd, kapitulując przed p. Windthorstem, pragnął pozyskać jego pomoc w przyjściu do skutku ustawy o ordynacji gminnej w pierwotnej formie projektu rządowego. Podobno cesarz życzy sobie tego koniecznie i czuje się niemile draśniętym opozycją zachowawców. Prawdopodobnie rzeczy ułożą się tak: centrum katolickie zerwie koalicję z konserwatystami w sprawie ordynacji gminnej, przyjmie niewygodne dla siebie prawo o reformie wychowania elementarnego, w zamian zaś otrzyma zwrot zagrabionych przez ks. Bismarka funduszów i—zezwolenie na powrót jezuitów do Niemiec.

Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej Carnot na wniosek ministra sprawiedliwości Fallières'a ułaskawił skazaną na trzymiesięczne więzienie panią Duc Quercy, wspólniczkę Labruyère'a w dziele ułatwienia ucieczki Padlewskiemu. Jest to tylko naturalny wynik uwolnienia przez sąd apelacyjny Labruyère'a. Zapewne w tych dniach i Grégoire opuści areszt.

Paweł Déroulède rozwinął na niedzielnym bankiecie w Suresnes, danym w rocznicę bohaterskiej wycieczki załogi paryzkiej w r. 1871-ym pod Buzenval, program socjalno - polityczny „zreformowanego" stronnictwa bulanżerowskiego. Jest on rewizjonistą „na zewnątrz" i „na wewnątrz". Naprzód należy poddać rewizji traktat frankfurcki, wcielający Alzację i Lotaryngję do Niemiec, tudzież umowy handlowe, zawarte na podstawie najwyższego uwzględnienia. Następnie domaga się były przewodniczący francuzkiej ligi patrjotycznej powierzania wielkich robót publicznych syndykatom robotniczym, obrony dzieci pracujących, podwyższenia płacy robotnic, instytucyj zabezpieczających od kalectwa i starości, poprawy mieszkań robotniczych, ogólnej taryfy pracy i skrócenia jej godzin. Ponieważ dzisiejszy parlament do takiej pracy prawodawczej nie byłby ani zdolnym ani chętnym, Déroulède proponuje oczyszczenie atmosfery za pomocą plebiscytu. Jak widzimy z tego programu—*la boulange* przekształciła się w banalną reprodukcję zwyczajnego socjalizmu.

Powstańcza flota chilijska blokuje dziś już całe wybrzeże ojczyste z obu głównemi portami: Valparaiso i Iquique. Ten ostatni port wraz z prowincją Tarapaca przyłączony został dopiero w 1884-ym do Chili, wprzód należał do Peru. Chilijska armja lądowa wynosi tylko 5,610 żołnierzy i 960 oficerów. I w jej łonie zarysowała się już także frakcja buntownicza. Istotnie bowiem samowola prezydenta Balmacedy miała przekroczyć już wszelkie granice. Oto jeden fakt z tysiąca. Policja jego wdarła się w grudniu r. z. do sali, w której odbywał się meeting zachowawczy, celem założenia protestu przeciw dokonanemu z woli prezydenta politycznemu morderstwu i dała dwadzieścia wystrzałów rewolwerowych do zgromadzonych, przyczem pewien młody człowiek postradał życie. Stu osiemdziesięciu ośmiu uczestników meetingu uwięziono i zawleczono do koszar, zkąd ich naturalnie wkrótce uwolnić musiano.

Z drugiej strony przypominają, że Balmaceda był zwycięzcą peruańczyków pod Chorillon i Miraflores, on to pokonał Peru i podyktował mu haniebny pokój, będący kolebką dzisiejszej potęgi chilijskiej.

Br. Z.

Bulwary warszawskie.

(Upadek projektu Devarsa.)

Po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą przewodniczącego hr. Ludwika Krasińskiego i wyjazdem jego za granicę, komitet bulwarów warszawskich rozpoczął nanowo swoje czynności w sekcjach oddzielnych: technicznej, prawnej i finansowej, przygo-

„DRUGIE POKOLENIE."

Niewesołe rzemiosło sędziego cudzej pracy miewa czasami chwile jasne. Należy do nich przedewszystkiem odczytywanie nowego dzieła młodego pisarza, który postępuje ciągle naprzód, coraz głębszy, szerszy, większy.

Marjan Gawalewicz nie brał publiczności wstępnym bojem, jak „gwiazdy" belletrystyczne, świecące rok, dwa, blaskami fajerwerku. Chociaż nie przekroczył jeszcze Rubikonu młodości — fatalnej czterdziestki —chociaż przestąpił dopiero progi wieku dojrzałego, ma już po za sobą długi szereg lat pracy dziennikarskiej i literackiej.

Karjerę swoją zaczął po prusku: *von der Picke auf*! od drobniejszych wierszyków i artykulików. Następnie przeszedł do feljetonów, jednoaktówek i nowelek, a obecnie uprawia powieść. Rozwijał się więc prawidłowo, z dołu pod górę, nie zaś odwrotnie jak „gwiazdy", robiące dużo, zadużo szumu.

Że taki wolny, ale systematyczny, nieustający nigdy pochód prowadzi daleko skuteczniej do celu, od t. zw. szybkich powodzeń, dowodem tego „Drugie pokolenie" Gawalewicza (2 tomy, Gebethner i Wolff, 1891 r.).

Drugiem pokoleniem są dzieci zbogaconego fabrykanta, starego Fatta, któremu się między nami poszczęściło. Jego dziad, czy ojciec przybył z nad brzegów Odry, z okolic Wrocławia, przynosząc z sobą nad Wisłę: dziesięć palców, germańską cierpliwość, pracowitość, solidność i chęć zdobycia fortuny.

Łatwiej było wówczas o monetę, gdyż krążyło jej więcej między ludźmi. Jak zawsze i wszędzie, jedni rozrzucali pieniądze, drudzy zbierali je troskliwie, gromadząc grosz do grosza. Do ostatnich należeli Fattowie.

Już rodzic „drugiego pokolenia", Wilhelm Fatt *senior*, mógł założyć fabryczkę, potem fabrykę, w końcu znany w Warszawie i poważany zakład fabryczny. Z każdym rokiem rósł skromny robotnik, aż urósł do rozmiarów bogacza. A nie wygrana na loterji lub na giełdzie, nie interesy wartości podejrzanej i szacherki napełniały mu kasę ogniotrwałą banknotami, jeno niesłychany trud, połączony z oszczędnością i rządnością. Stary Fatt dorobił się majątku na drodze uczciwej; na jego listach zastawnych nie lśniła ani jedna łza pokrzywdzonych.

Gdyby nie sterane zdrowie, reumatyzm i newralgja, których się nabawił na przeciągach w fabryce, na wilgoci i zimnie przy ważeniu żelaza i doglądaniu roboty, stary Fatt nie byłby ustąpił ze stanowiska i nie powierzył starszemu synowi całkowitego kierownictwa interesów, ale uporczywe cierpienia, paraliżujące jego działalność, jako głównego szefa, na którego głowie wszystko spoczywało, niby ogromne sklepienie łukowe, oparte na jednym filarze, skłoniły go do usunięcia się w zacisze domowe.

Lekarze najsurowiej zabronili mu zajmować się interesami, wymagającemi częstego ruchu, wysiłków fizycznych i umysłowych.

Od kołyski prawie ciężko pracujący człowiek nie mógł długo pogodzić się z myślą porzucenia swoich codziennych czynności, pożegnania z swą ukochaną fabryką, odsunięcia od interesów. Dopiero kiedy Chałubiński, opukawszy go i obejrzawszy, zawyrokował:

— Panie Fatt, idź na emeryturę!

Wół roboczy poddał się z rezygnacją, wzdychając.

— Ha, kiedy on powiedział, to chyba coś tam być musi.

Ojciec (pierwsze pokolenie) usunął się, a jego miejsce zajął najstarszy syn, pan Karol Fatt.

„Pan", bo pokolenie drugie było „panem" w porównaniu z pierwszem.

Stary Fatt, gdy się żenił, nie miał fraka do ślubu. Przez znaczniejszą połowę życia karmił się, jak prosty rzemieślnik, chodził w jednym surducie, odmawiał sobie najpospolitszych wygód. Młody, stając na czele firmy, zaczął odrazu od ekwipażów, kucharzów, wykwintnych apartamentów, romansów z aktorkami i t. d.

Stary znał tylko praktyczną stronę swojego fachu. Młody kończył szkoły, politechnikę, widział świat i ludzi.

Rzecz dziwna, ale prawdziwa. Człowiek tak rozumny, jak Fatt *senior*, dał się olśnić zewnętrznemi przymiotami „pana" Karola. Czego sam nie posiadał: wykształcenie teoretyczne i ogładę towarzyską, szanował w synu, biorąc szych za złoto.

— Ten to mnie zakasuje z czasem—mawiał—zobaczycie!... Karol! ho, ho! Mój Karol to głowa...

Syn „zakasował" rzeczywiście ojca i to gruntownie. Stary był kontent, gdy zarobił tysiąc, dwa, trzy; młody uważał, że tylko miljon wart trudu.

Bardzo dobrze naszkicował Gawalewicz różnicę wyobrażeń i celów dwóch pokoleń za pomocą djalogu.

— Trudno—dowodzi syn—minęły czasy, kiedy kilkadziesiąt lat pracowało się na majątek i postępowało krok za krokiem. To dobre było dawniej, ale nie dziś, kiedy można fortunę potroić jedną dobrą spekulacją. Ojciec myśli, że świat stoi na tem samem miejscu, na którem ojciec swój zawód rozpoczynał. Śmiej się ojciec z tego! Kiep ten, który z cza-

towujących materjały niezbędne do wszechstronnego zbadania tej ważnej dla naszego miasta sprawy, jakoteż w gremjum dla powzięcia uchwały ostatecznej.

Niestety—jak nas z kompetentnego źródła zapewniają—o dodatnim rezultacie mowy być nie może: trudności, o których pomówimy zaraz, każą na razie pożegnać się z piękną myślą posiadania nad Wisłą nowej, wspaniałej dzielnicy.

* * *

O pracach sekcji technicznej donosiliśmy w swoim czasie, zaznaczając poważny trud oddzielnych jej członków przy sprawdzaniu wytrzymałości projektowanego muru i przy ocenie wykonania całości.

Myśl, ażeby zamiast betonu zastosować granit, porfir lub piaskowiec, dałaby się urzeczywistnić i nie przedstawiałaby przeszkody poważnej, gdyby z jednej strony koszta nadmiernie nie wzrosły; z drugiej strony zarzut, czyniony betonowi, miał słuszne zasady, stwierdzone doświadczeniem.

Niestety, dokładne obliczenia co do kosztu muru bulwarowego z granitu i betonu przekonały, że beton jest tańszy; przytem należy jeszcze jedno uwzględnić, że zapotrzebowanie granitu lub porfiru w tak znacznych ilościach, jak do budowy bulwarów, zmusiłoby przedsiębiorcę do sprowadzenia tego materjału ze Szwecji, gdy tymczasem budowa bulwarów z betonu zajęłaby wyłącznie robotników miejscowych i fabryki cementu krajowego, przez co sumy na pokrycie rozchodów budowlanych pozostałyby również w kraju, przyczyniając się do polepszenia warunków naszego gospodarstwa społecznego.

Obawa co do samego materjału nie wydaje nam się słuszną; skoro tylko beton dobrze jest przygotowany, czyni zadość wszelkim najbardziej nawet wygórowanym wymaganiom.

Pomyślne rezultaty, osiągnięte w ostatnich właśnie czasach przy robotach budowlanych wojennych, wskazują, że beton ruguje wszelkie inne materjały, dawniej chętnie stosowane.

Przypuśćmy jednak, że bulwar betonowy okazałby się niedostatecznie odporny na działanie wpływów atmosferycznych, że działanie lodów psułoby lub niszczyło nawet całość albo części muru betonowego, natenczas należałoby tylko w warunkach umowy umieścić odnośne zastrzeżenie: *że gdyby mur betonowy nie czynił zadość wspomnianym wyżej warunkom, przedsiębiorca robót nie miałby prawa do tego odszkodowania, jakie mu się w zasadzie przyznaje.* Taki dodatek nie odstraszy konstruktora, lecz, przeciwnie, zachęci go do możliwie starannej i dokładnej roboty.

W konkluzji jednak sekcja techniczna poparła myśl p. Devarsa, uznając budowlę, do której on dał nowy impuls, za pożądaną.

* * *

Druga sekcja, mianowicie prawna, pod kierownictwem znakomitego znawcy kodeksu i stosunków miejscowych, zbadała szczegółowo wszystkie do tego działu wchodzące kwestje i zatrzymała się nad wymaganiem p. Devarsa, żądającego za pas pod ulice i skwery odstąpiony zarządowi miejskiemu, kompensaty na Pradze.

Punkt odnośny warunków jest o tyle ważnym, iż stanowi dziś szkopuł, o który cała rzecz rozbić się może.

Okazuje się po zbadaniu stanu rzeczy, że grunty miejskie na Pradze *obciążone są serwitutami*, które czynią *odstąpienie ich Devarsowi niemożebnem.*

Z takim wnioskiem elaborat odesłano do sekcji finansowej, która czynność swoją wobec oświadczenia sekcji prawnej ograniczyć musiała do *minimum.*

Dodała ona od siebie szkopuł, mianowicie, że z wykonaniem projektu Devarsa łączy się jeszcze poważny wydatek, przechodzący na razie siły finansowe miasta.

Żąda on bowiem, ażeby kosztem miasta, skoro tylko okaże się to możebnem, *wybrukowano* nowe ulice, zaprowadzono *gaz, wodę* i *pomyślano o odprowadzeniu ścieków.*

Wydatek na ten cel sięga poważnej cyfry 1,400,000 rs., który bez nowej pożyczki nie mógłby być pokryty; że zaś wysiłki skierowane są ku urzeczywistnieniu rozpoczętych robót wodociągowych i kanalizacyjnych, więc też o specjalnej pożyczce bulwarowej mowy być nie może.

Tak więc projekt, dążący do stworzenia nowej nadbrzeżnej dzielnicy, upada; dodajmy jednak, że upada w takiej formie, w jakiej przedstawił go p. Devars.

Może w przyszłości ktoś szczęśliwszy ułoży warunki inne, łatwiejsze do przyjęcia... *K. W.*

Nie takie one straszne.

Antoni van Leeuvenhock z Delftu w d. 12-ym września r. 1683-go zawiadomił Towarzystwo nauk królewskie w Londynie, iż w osadzie białym, wytwarzającym się na zębach człowieka, wykrył mnóstwo żyjących zwierzątek.

Zawiadomienie to ogólny wzbudziło podziw, podziw, z niedowierzaniem graniczący.

A jednak badania Leeuvenhocka, które holenderski uczony przeprowadzał za pomocą wyrabianych przez siebie szczewek, przyszłość w pełni stwierdziła. Przyznała mu ona miano wynalazcy owych „zwierzątek", z tą jedynie różnicą, iż z biegiem czasu dopatrzyła się w nich rodzaju grzybków i nazwała je bakterjami.

Od tej pory drobne stworzonka zdobywały sobie w nauce coraz obszerniejszą dziedzinę i gdyby oto Leeuvenhock wstał z grobu, nie bez zdziwienia, on, co tak zadziwił współczesnych, przyszłoby mu co chwila, na każdym kroku napotykać w drodze coraz to nowe okazy „zwierzątek" czy „grzybków".

Ostatnie dwa dziesiątki lat nauki roją się od bakteryj. Znaleziono je w powietrzu, wodzie, w ziemi, śniegu, w lodach nawet, towarzyszą bez wyjątku procesom gnicia, fermentacji, pełno ich w tkankach zwierzęcych i roślinnych, czepiają się szkła, monety, papieru—wszystkiego.

Obszaru i rozmiarów ich panowania ani wyobrazić sobie jesteśmy w stanie.

Fontenelle mawiał: „że gdyby miał ręce pełne prawdy, strzegłby się je otwierać". I słusznie, naga prawda, to miecz obosieczny. Niedarmo starożytność przekazała nam podanie o młodzieńcu, który w pogoni za prawdą padł martwy, rzuciwszy okiem pod zasłonę, pokrywającą posąg Izydy.

O wielu rzeczach lepiej i nie myśleć. Każda sekunda każdego z nas, ludzi, tysiącznemi sposobami unicestwić jest w stanie, obracając nas w szczyptę popiołu, wody, kwasu węglowego i amoniaku, a przecież niepomni na to, spokojni żyjemy z dnia na dzień.

W przeciągu 7—8 godzin jedna bakterja rozradza się do 100,000 okazów; najwyższe jeno szczyty gór i niezbadane głębiny oceanu zdają się być od nich wolne i to „zdaje się" tylko—a przecież, nie łamiąc sobie nad tem głowy, żyjemy dalej.

Zresztą nie takie one straszne, jakby się zdawało.

Przedewszystkiem przeważająca, i to o wiele, liczba bakteryj, o ile nam dziś wiadomo, żadnego nie ma wpływu na stan zdrowia człowieka, przeciwnie, liczne ich zastępy dodatnią odgrywają rolę w ekonomji życia. Do tych ostatnich należą w pierwszej linji grzybki, wywołujące wszelaki ferment.

Nieszkodliwemi są również całe roje bakteryj, które, jakkolwiek żyją w nas, nie żyją wszakże nami. We wnętrznościach naszych snują się ich miljardy, zużywają one jedynie zamarłe, w pewnej mierze szkodliwe dla organizmu materje.

Ograniczona ich liczba tylko występuje w roli potężnych niszczycieli, śmierć wśród nas roznoszących, dla których rozwoju gruntem jest organizm człowieka. Niszczą one ciałka krwi, wchłaniają tlen, rozkładają łatwiej podlegające temu materje, wytwarzając jednocześnie ciała trujące.

Ale i te w nas samych poważnego napotykają wroga. Wszystkie grzybki niezmiernie czułe są na działanie kwasów, podczas gdy przeciwnie w alkaljach bardzo im się dobrze powodzi. Sok żołądkowy człowieka, jak wiadomo, zawiera kwas solny i oto przyczyna, dla której bezkarnie znosimy napady niewidzialnych gołem okiem niszczycieli. W przejściu przez żołądek nasz, zanim dostawszy się do wnętrzności, rozwinąć w nas zdołały tyfus lub cholerę—padają martwe.

Mniemanie to potwierdzają codzienne doświadczenia, szczególniej ze względu na cholerę z powyżej wymienionych chorób.

Nienormalny stan żołądka koniecznym jest warunkiem dla rozwinięcia się w danym organizmie cholery. Laseczniki jej w żołądku zdrowym, wydzielającym należycie kwas solny, giną. Zaszczepienie cholery u zwierząt udawało się dopiero po zneutralizowaniu uprzedniem alkaljami kwasu żołądkowego.

Dlatego też wstrzemięźliwość w napoju i jadle najlepszą jest w czasie epidemji ochroną przeciw chorobie.

Statystyka stwierdziła między innemi, iż najwięcej osób zapada na cholerę w poniedziałki i wtorki, poprzedzająca je bowiem niedziela licznych niedyspozycyj żołądkowych bywa przyczyną.

Działa tu również „usposobienie" danego osobnika. Nie znając przyczyn zjawiska tego, nauka stwierdziła je-

---

su nie korzysta i pozwala się prześcigać innym. Kto chce mieć miljony, musi szybko zbierać.

Stary ramiona podniósł w górę i usta wydął.

— Dlaczego zaraz miljonów?—rzekł.

Syn odpowiedział mu ironicznym uśmiechem.

— Otóż to wasz staroświecki system! Wyście sobie ciułali po groszu i to wam wystarczało.

Nam nie! Niema głupich!... Wartoby było harować, trudzić się, głowę sobie suszyć dla jakichś tam kilkudziesięciu tysięcy przybytku; to jużbym wolał siedzieć z założonemi rękami i żyć z renty. Po cóż ojciec pracował przez lat trzydzieści, jeśli nie po to, żeby zrobić majątek? Prawda?

— No, niezupełnie—odparł stary—ja tam żadnej określonej liczby sobie nie oznaczałem i dla samych pieniędzy, Bóg widzi, nie harowałem tak długo... Jakby ci to powiedzieć? Widzisz, fabryka to było niby moje drzewo, ...ol... które ja sam zasadziłem, pielęgnowałem, ochraniałem, dbałem o nie nieustannie, żeby się rozrastało i cieszyłem się każdą nową gałązką, każdym nowym listkiem, które puściło, a ono mi za to dawało do wyżywienia owoce i sypało ich coraz więcej z każdym rokiem. Ja nie wiem, Karol, czy ty dobrze rozumiesz, co ja chcę powiedzieć? Widzisz, mnie nie o te same gruszki, czy jabłka złote chodziło, co się na tem drzewie rodziły, tylko o samo drzewo, bo mnie cieszyło, że ono tak pod moją ręką dobrze rośnie i że to jednak moja zasługa dochować się dużego drzewa z małego szczepu.

— Eh, to poezje, mój ojcze!—przerwał mu syn lekceważąco.

— Dajże pokój!—zaśmiał się Fatt—ja i poezje, żartujesz. Ja robiłem, co do dobrego fabrykanta, do uczciwego człowieka należało, a majątek sam się robił. Ale ty mówisz, że wam to nie wystarcza, że wy robicie dlatego tylko, aby mieć miljony. No, dobrze, a ileż tych miljonów wam potrzeba? Dwa, trzy, dziesięć, sto... a potem co? Mieć pieniądze tylko na to, aby z nich znowu pieniądze robić—czy to warto? To nie może być jedynym celem człowieka, bo to żaden cel, to nie daje żadnego prawdziwego zadowolenia, mój Karolu.

Rozumne słowa starego „romantyka" nie przekonały młodego materjalisty. Pierwsze pokolenie kochało pracę dla pracy, przywiązywało się do ziemi, fabryki, rzemiosła, drugie pożąda tylko pieniędzy w celach używania.

Wyborną postawioną djagnozę wyzyskał Gawalewicz w dalszym ciągu zbyt mało. Różnica wyobrażeń ojca i syna narzucała się sama, jako tło do malowidła psychologicznego. Zamiast ją pogłębić i rozwinąć, przez co przybyłby dzieła nowego kolorytu współczesnego, więcej „aktualności", wyrażające się żargonem gazeciarskim, dotknął jej autor zaledwo, kładąc główny nacisk na przebieg akcji, na wypadki.

Filozofja Karola zawiodła go oczywiście, jak nie trudno się domyślić. Rzuciwszy się nieopatrznie w spekulacje giełdowe, nietylko nie zdobył owych miljonów, lecz nawet krocie ojca naraził na szwank. Petersburski Kenig obniżył cenę cukru i posypały się większe i mniejsze „krachy", pokrywając gruzami drobniejszych aferzystów.

Młody Fatt, gdy ogarnął sytuację, chciał sobie w pierwszej chwili odebrać życie, rozmyśliwszy się jednak, wolał drapnąć za granicę z kilkunastu tęczówkami w kieszeni. Było to „rozumniejsze".

Co nowoczesny, postępowy syn w czasie krótkim zmarnował, staroświecki, „romantyczny" ojciec zaczął znów dźwigać i łatać. Fatt *senior*, skazany przez lekarzów na emeryturę, wrócił do fabryki i pracował po dawnemu bez wytchnienia.

W „Drugiem pokoleniu" zamknął Gawalewicz jeden z odłamów naszego społeczeństwa, oświetlając go ze wszystkich stron. Pokazał nam ojca w skromnem zaciszu domowem, otoczonego żoną, dziećmi i wnukami, starszego syna w wytwornych gabinetach i apartamentach, młodszego (Krzysia) wpośród oficjalistów i robotników. Widzimy rodzinę fabrykantów przy pracy i przy zabawie, zbierającą i wydającą pieniądze, myślącą i czującą.

Wszystkie te postacie, z tego samego idące gniazda, a mimo to tak różne usposobieniem, upodobaniami i dążnościami, występują odrazu i wszędzie plastycznie.

Stary Fatt jest sobą od pierwszej stronicy i nie chwieje się aż do końca. Prawy, uczciwy do przesady przemysłowiec, dbający o honor firmy, jak dawniejsy szlachcic o czystość tarczy herbowej, odpycha od serca syna ukochanego głównie za to, że tę firmę splamił.

— Uciekłeś, jak podły tchórz, jak oszust; zmarnowałeś wszystko, cały majątek swój, mój, żony, dzieci, siostry i brata, pozarywałeś uczciwych ludzi, którzy ci zaufali—wołał do wracającego z zagranicy Karola—więc niema cię dla mnie raz na zawsze. Oszukałeś mnie *jako ojca i swego wspólnika, który ci zaufał firmę i majątek.* Nie umiałeś tego ocenić i uszanować, nie umiałeś być człowiekiem, nie jesteś więc dla mnie synem.

Stary Fatt, dodatni dorobkiewicz, jednolity, jak z jednej wykuty bryły, należy do typów nowych w belletrystyce polskiej. Przejdzie on do galerji naszych charakterów artystycznych, jako niespożyty świadek swojego twórcy.

Takich Krzysiów, dobrych, czupurnych chłopców, posiadamy więcej, ale i młodszy syn Fatta przekonywa odrazu, żywy w każdym ruchu.

Karola, miejscami zbyt pobieżnie rysowanego, trzeba było trochę pogłębić i wycieniować. Wszak-

dnak niezbicie istnienie organizmów, w najwyższym stopniu odpornych na wszelkie choroby zakaźne.

W ostatnich czasach usiłowano bronić hypotezy, jakoby odpornością tą odznaczały się organizmy, jaknajmniej w składzie tkanek swoich wody i tłuszczu zawierające, a więc ludzie, fizyczną pracą lub ćwiczeniem ciała trenowani. Do przypuszczenia tego upoważnia fakt, iż choroby zakaźne najsilniej napadają organizmy zdrowe, czerstwe na pozór, nie trenowane jednak ani sztuką ani życiem.

Cokolwiekbądź zresztą dałoby się rzec w tej sprawie, najpotężniejszym środkiem przeciw bakterjom pozostanie zawsze: czystość i wstrzemięźliwość dokoła nas i w sobie.

(=

Czemu?...

Czemuż to z łona tysiąca
Gwiazd złotych, ta moja właśnie,
Rzucając nieba i słońca,
Opada w przestrzeń i gaśnie?

W krainę śmierci i mroku
Po szlaku ognistym bieży,
Choć pełna jeszcze uroku,
Już do zamarłych należy.

Wszakże świeciła, jak inne,
Promieni żarem iskrząca
I lata moje dziecinne
Stroiła blaskami słońca.

Wszak gwiazdą była mej doli,
Przeznaczeń moich i losu,
Wśród życia: trudów, swawoli
Była mi kwiatem lotosu.

Czemuż więc z łona tysiąca
Gwiazd złotych, ta moja właśnie,
Rzucając nieba i słońca,
Spada dziś w przestrzeń i gaśnie?

Marjan Jasieńczyk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum oświaty poruszono kwestję nadania nauczycielom rysunków w gimnazjach klasycznych tych wszystkich praw służby, z jakich korzystają ci sami nauczyciele w szkołach realnych.

= Według informacyj *Petersb. wied.* ministerjum finansów w projekcie wniesionym niedawno do rady państwa, oświadcza się kategorycznie za zniesieniem prawa propinacyjnego, które, zdaniem ministerjum; ułatwia handel bezpatentowy okowitą.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż jednocześnie z obniżeniem kwalifikacyj naukowych dla osób, wstępujących do akademji sztuk pięknych w Petersburgu, ma być do programu tego zakładu naukowego wprowadzony kurs przedmiotów ogólnych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż niebawem ma być utworzone towarzystwo leśne dla gubernij południowo-zachodnich.

= *Berliner Börsen Courier*, zaznaczając osłabienie, jakiego doznały na giełdzie berlińskiej pożyczki wschodnie, a szczególniej trzecia emisja, z powodu znanego rozporządzenia o losowaniu i spłacie *al pari*, zamiast wykupu dotychczasowego, pisze, iż rozporządzenie to nie przynosi właściwie nic nowego. W tekście pożyczek znajduje się postanowienie, na zasadzie którego zarząd finansów ma prawo amortyzować odnośne sumy za pomocą swobodnego wykupu na giełdach lub też losowania. Nic więc dziwnego, iż dopóki kurs pożyczek wschodnich trzymał się niżej *pari*, uprawiano system wykupu, jako korzystniejszy. Równie naturalnem jest obecne postanowienie losowania, gdy kursa przeniosły *pari*. Suma, mająca się wylosować, wynosi ½% całkowitej sumy pożyczki i oszczędzonych procentów. W tegorocznym budżecie na amortyzację pożyczek wschodnich wstawiono ogólną sumę 7,144,800 rs. Idzie więc o oszczędzenie 360,000 rs. za pośrednictwem losowania.

= Doniesienia dzienników russkich, jakoby w Petersburgu miał być urządzony stały targ skór futrzanych, zostały wywołane przybyciem do Petersburga handlarzy futer, projektujących przeniesienie giełdy futer z Lipska do Warszawy, o czem przed kilku dniami wzmiankowaliśmy.

= Do warszawskiego oddziału banku włościańskiego, jak donosi *Warsz. Dniew.*, wniesiono u r. b. 19 zawiadomień o nabyciu przez włościan gruntów za pośrednictwem banku. W 17-tu razach dopełniona już została rewizja gruntów, a co do reszty wstrzymano się z rewizją z tego powodu, iż nabywcy nie przedstawili wymaganych dowodów. Prezes warszawskiego oddziału banku państwa, r. st. J. Dubrowin, jak również donosi *Warsz. Dniew.*, wkrótce wyjeżdża do Petersburga, celem przedstawienia w ministerjum opracowanego przez siebie projektu rozmaitych zmian i uzupełnień w ustawie banku.

= P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym zamieszcza co następuje: „Z otrzymanych przezemnie wiadomości okazuje się, iż w Warszawie mieszka sporo takich osób, które nie mając określonego zajęcia i środków do życia, szukają ich różnemi nieprawnemi sposobami; nadto osoby te, przepędzając po większej części czas w szynkach i t. p. zakładach, awanturują się, wszczynają gwałty i bójki niekiedy z użyciem noża. Na zasadzie § 4 go przepisów z d. 30-go kwietnia 1867-go r. o nadzorze policyjnym, osoby, których moralna strona w kierunku ujemnym dostatecznie jest zbadana, podlegają dla uprzedzenia czynów pewnemu ograniczeniu działań w tych mianowicie prawach cywilnych, przy użyciu których mogliby wywrzeć szkodliwy wpływ; ztąd uważając za rzecz konieczną przedsięwziąć stosowne środki tak w zmniejszeniu przemieszkującego tu zamiejskiego proletarjatu, jak i w ustanowieniu nadzoru nad podobnemi indywiduami, polecam pp. komisarzom cyrkułowym i naczelnikowi wydziału śledczego obecnie wzmocnić dozór nad osobami, które nie mają określonego zajęcia i środków do utrzymania; tych zaś niestałych mieszkańców, którzy się źle sprawują, przedstawić do wysiedlenia wraz z rodzinami do miejsc, gdzie są zapisani w księgach ludności; stali zaś mieszkańcy Warszawy złego prowadzenia będą oddani pod nadzór policyjny."

= Magistrat warszawski, wydawszy rs. 10,000 na wywózkę śniegu z ulic miasta, w dniu wczorajszym, z powodu braku funduszów na dalsze oczyszczanie ulic z licznych stert śniegu, zwolnił wszystkie furmanki, pozostawiając dalszą czynność przedsiębiorcy, który, stosownie do brzmienia kontraktu, oddał do rozporządzenia policji 50 wozów i stu robotników. Towarzystwo tramwajowe używa do wywózki śniegu porą nocną stu koni i trzystu robotników, we dnie zaś 20-tu wozów zwykłych i 40-tu ludzi.

= Dokonane skanalizowanie gmachu ratusza i zaprowadzenie nowej sieci rur wodociągowych spowodowało konieczność rekonstrukcji ścian wewnętrznych w całej tej budowli i poczynienia odpowiednich przeróbek, wywołanych także zmianą rozkładu niektórych pomieszczeń, co, według opinji rzeczoznawców, kosztować ma rs. 8,900. Ponieważ zaś pierwotnie wykonanie robót kanalizacyjnych kosztowało rs. 5,000, roboty dodatkowe rs. 3,600 i wymienione przeróbki, wynikające z kanalizacji, rs. 8,900, przeto dokonanie urządzeń hygienicznych w ratuszu wynosi ogólną sumę rs. 17,500.

= Dla uskuteczniania rewizji weterynaryjnej przy rogatkach przedmieścia Pragi, po przeniesieniu ich w odleglejsze krańce Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka, urządzone będą specjalne zagrody dla owiec i wieprzów, z małą furtką od strony miasta mogącą przepuszczać do miasta tylko po jednej sztuce. Urządzenie takie dotychczas istniało tylko przy rogatce ząbkowskiej, przez którą znaczne partje trzody do miasta przybywają.

= Komisje sanitarne zrewidowały w zeszłym tygodniu 267 posesyj, z których w 16-u znaleziono różne wykroczenia; zakładów spożywczych zrewidowano 109 i w 8-u była nieświeża prowizja, a na targu skonfiskowano 13 f. podrobionego masła. Sędziowie pokoju w tym samym okresie czasu skazali 12-u właścicieli domów za nieporządki sanitarne na grzywny w sumie 385 rs.; na najwyższą karę 78-u rs. został skazany jeden z właścicieli w cyrkule jerozolimskim.

= Majster cechowy warszawskiego zgromadzenia rymarzy, p. Adam Zawadzki, wystąpił do magistratu z podaniem, w którem prosił, iżby pp. starszy, podstarszy i podskarbi zaprzestali pobierania z kasy cechowej nie służących im wynagrodzeń, jak również zwrócili do tej kasy pobrane dotąd sumy, oraz iżby na przyszłość sesje cechowe odbywały się nie w prywatnem mieszkaniu starszego, lecz w biurze magistratu. Pan prezydent miasta, uwzględniając tę prośbę i przekonawszy się z protokułu sesji zgromadzenia rymarzy, odbytej w d. 29-ym listopada 1890-go r., iż powyższe wnioski zostały przez zgromadzenie odrzucone, polecił, ażeby cała ta sprawa powtórnie na najbliższej sesji w d. 24-ym b. m. została najdokładniej rozpatrzona. P. prezydent miasta, polecając nadto urzędowi starszych donieść niezwłocznie, jaką uchwałę powzięto, zwraca uwagę urzędu, iż ustawa cechowa z d. 31-go grudnia 1816 r. i postanowienie komisji spraw wewnętrznych z d. 27-go października roku 1827-go nr. 356/131 wyraźnie wskazują cele, na jakie fundusze cechowe, tak pochodzące z opłat za wpis i wypis, jak również ze składek dobrowolnych, mogą być używane.

= Na odbytej przed dwoma dniami sesji zgromadzenia cieśli zapisano tylko jednego ucznia, z liczby zaś 4-ch kandydatów na czeladników przyjęto Stanisława Relicha i Bolesława Tkaczyńskiego. Z odczytanego sprawozdania za rok ubiegły dowiadujemy się, że remanent wynosi 169 rs., dochodu było 124 rs., wydatki uczyniły 176 rs.; obecnie w kasie znajduje się 217 rs.

= Wskutek zwiększania się z każdym rokiem czynności w warszawskim urzędzie telegraficznym, spodziewane jest utworzenie kilku nowych posad. Obecnie obsługuje urząd telegraficzny 150-iu urzędników, a w liczbie tej 40 panien, pobierających płacę od 18 do 45 rs. miesięcznie. Dwudziestu urzędników otrzymuje mieszkanie w naturze lub też 30%, jako dodatek do pensji na mieszkanie. Reszta urzędników ma również otrzymać dodatek na mieszkanie na równi z urzędnikami poczty. W sprawie tej spodziewana jest ostateczna decyzja z Petersburga.

że i on nie przypomina w niczem manekinów papierowych.

Charakterystyka głównych postaci „Drugiego pokolenia" nie zostawia nic do życzenia. Trudno jej cośkolwiek zarzucić.

Gawalewicz ma swój własny sposób malowania. Nie szkicuje odrazu, nie rzuca wyraźnych, silnie narysowanych konturów, lecz naznacza delikatnie granice oblicza duchowego, wypełniając je stopniowo w miarę potrzeby lub rozwoju czynności. Jest coś miękkiego, kobiecego w jego „dotknięciu". Jak niewiasta, odznacza się i on wysoko rozwiniętym zmysłem do drobiazgów i okrągłych linij. Ledwo widocznym, subtelnym rysem odsłania dość często grę myśli lub uczuć.

Zdawałoby się, że taka umysłowość powinna lubować się w części dekoracyjnej architektury powieściowej, że poświęci zawsze chętnie treść dla formy, czem grzeszą nasi młodzi naśladowcy naturalistów francuzkich.

Tymczasem ma się rzecz wręcz przeciwnie.

Gawalewicz maluje wprawdzie z przyjemnością prześliczne scenki rodzajowe (np. wjazd na dogu muzyka starego Fatta do gabinetu dziadka—wszystkie epizody, w których występują dzieci Karola itd.), ale czyni to zawsze tylko w miejscach i chwilach właściwych. Niema w „Drugiem pokoleniu" nigdzie owego przeładowania szczegółami, które przygniata ubogą fabułę nowel najmłodszego pokolenia; panuje w niem prawie wszędzie harmonja między treścią a formą.

Autor o „miękkiem dotknięciu" bywał rzeczywiście zanadto „miękki", czyli blady, ślizgający się po wierzchu przedmiotu. I w „Drugiem pokoleniu" nie zaszkodziłaby nic głębsza psychologja młodego Fatta, raczej szersze ogarnięcie ducha czasu, po za tym jednak brakiem trudno doszukać się dawnej płytkości Gawalewicza.

Autor „Drugiego pokolenia" umie być „silnym", umie spojrzeć na samo dno drgającego z bólu lub niepokoju serca, czego dowodem szamotanie się Karola po bankructwie z myślą o samobójstwie.

Wyda się może złośliwością, a jednak prawdą jest, że Gawalewicz, uważany powszechnie za pisarza „eleganckiego", nie był nigdy dobrym stylistą. Dykcja jego posuwała się zawsze równo, gładko, ale często niedbale, bez wykończenia artystycznego. W jego utworach artystycznych odzywał się dziennikarz, pracujący z pośpiechem, bez staranności.

I tej wady pozbył się w „Drugiem pokoleniu": zaokrąglił język, wygładził go, a nawet zabarwił i wzmocnił.

Z jakiegokolwiek stanowiska przypatrzymy się ostatniemu dziełu Gawalewicza, wszędzie widzimy postęp tak widoczny i niezwykły, że czytelnik, znający jego dotychczasowy dorobek literacki, nie może wyjść z podziwu.

Książkę odkłada się z miłem uczuciem pełnego zadowolenia, które zostawia po sobie każdy utwór wartości dodatniej i niepospolitej.

Czego się niewielu spodziewało, stało się: z autora jednoaktówek, monologów i noweletek rozwinął się powieściopisarz współczesny w szerokim stylu, malarz obyczajów i zwyczajów całej warstwy, a malarz utalentowany i panujący z całą świadomością głowy dojrzałej nad przedmiotem, który sobie do studjów wybrał.

„Drugie pokolenie" Gawalewicza należy do naszych najlepszych powieści lat ostatnich. Dalszy pochód do doskonałości będzie oczywiście zależał od tego, czy młody jeszcze autor potrafi ogarnąć równie dobrze sfery inne, jak zbadał do gruntu świat przemysłowy.

Teodor Jeske-Choiński.

= W nadchodzącą niedzielę w mieszkaniu p. Langego przy ul. Gęstej nr. 7-my odbędzie się kwartalna obrachunkowa sesja zgromadzenia czeladników białoskórniczych.

= Kwestja emerytów kolei terespolskiej, którym zmniejszono płacę emerytalną o 25%, a którzy nie zgadzając się na to, wnieśli protest rejentalny do rady zarządzającej, jak się obecnie dowiadujemy, załatwiona ma być polubownie. W tym celu oczekiwana jest decyzja rady zarządzającej.

= Warszawska fabryka wagonów otrzymała wezwanie departamentu kolei na dostawę 200 wagonów towarowych, potrzebnych dla taboru ruchomego rządowych kolei poleskich.

= W zarządzie gminy starozakonnych ponownie poruszono projekt otworzenia przytułku dla sierot dziewcząt.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: prezes komisji emerytalnej rz. r. st. Frejleben do Finlandji, naczelnik inżenierów warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Woroncow-Weljaminow do Petersburga, przyjechał zaś z Radomia prokurator tamecznego sądu okręgowego r. st. Czyczeryn.

= Z gubernji kowieńskiej dochodzi nas wiadomość o śmierci hr. Idalji z Sobańskich Broel-Platerowej. Ś. p. hr. I. Platerowa była matką hr. Włodzimierza Platera, byłego właściciela wspaniałej rezydencji po Mniszchach, Wiśniowca; hr. Wiktora, osiadłego w Dąbrowicy, gub. wołyńskiej; hr. Konstantego, architekta, stale mieszkającego w Wiedniu i wreszcie hr. Feliksa Platera, właściciela Belmontu, w gubernji kowieńskiej, gdzie też zmarła życia dokonała.

= Z literatury.

* Wczoraj otrzymaliśmy pierwszy zeszyt *Biblioteki warszawskiej* za miesiąc styczeń, przez nową redakcję wydanej.

Na czele spotykamy nowelkę Sienkiewicza *Lux in tenebris lucet*, Struvego rozprawę o pozytywizmie, roztrząsania genezy „Marji" Malczewskiego przez dra Antoniego J., studjum Gersona o impresjonizmie, Bogusławskiego sylwetkę Prusa itd.

O zeszycie tym wkrótce pomówimy obszerniej.

* Nowozałożona księgarnia p. M. Wołowskiego dobrze rozpoczęła swój zawód, wydając zeszytami dzieło Emila Desbeaux'a p. t. „Tajemnice wiedzy".

Zeszyt I-szy, zdobny licznemi ilustracjami, poświęcony jest fonografowi.

* Zeszyt 19-ty Encyklopedji medycznej" dra Bonami'ego świeżo opuścił prasę.

* Pod skromnemi inicjałami M. W. otrzymaliśmy piękną dla młodocianego wieku broszurkę p. t. „Pogadanki o kwiatach".

Autorka hojną dłonią rozrzuciła tu zdrowe ziarna, oprawne w wdzięczną formę barwnych opowieści o róży, fjołkach, lilji itd.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Żydówka" (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego), a w Rozmaitościach „Ewa".

* Teatr Mały wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią czteroaktowa krotochwila Laufsa p. t. „Szalony pomysł", która niedawno święciła w teatrze Wallnera w Berlinie jubileusz setnego przedstawienia.

W wykonaniu tej głośnej nowości wezmą udział panie: Br. Chraszczewska, Czosnowska, Leszczyńska, Micińska i Trapszówna, pp.: Grubiński, Morozowicz, Rzecznik, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Wojdałowicz i Wysocki.

* Na przyszły poniedziałek naznaczono w Rozmaitościach „Śluby panieńskie" Fredry i „Okno na pierwszem piętrze" Korzeniowskiego.

* Panna Cordier da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Violecie" (wtorek), „Hugonotach" (czwartek) i „Carmenie" (sobota).

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 564, Letnim 402 i Małym 304.

= Odroczenie.

Zapowiedziany na dziś w resursie kupieckiej wieczór tańcujący nie dojdzie do skutku.

Terminu tej zabawy nie oznaczono do tej pory.

= Ogólne zebranie.

W d. 25-ym b. m., w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się ogólne zebranie Towarzystwa budowy linji tramwajowej do Czerniakowa.

Zebranie te będzie decydującem w tak ważnej dla miasta sprawie, pożądanem więc jest przybycie na posiedzenie jaknajwiększej liczby uczestników.

Przypominamy, że akcje są trojakiej wartości: 100, 250 i 1,000-rublowe.

= Kasa zjednoczenia.

Zarząd kasy zjednoczenia przy kolei wiedeńskiej doręczył swoim uczestnikom kasy sprawozdania z działalności swej za lata ubiegłe 1888 i 1889-ty.

Sprawozdanie rzeczone daje nam obraz rozwoju tej instytucji i powodzenia, do jakiego przez kilkudziesięcioletni okres istnienia swego dorosła, co szczególniej przy zmianach oczekiwanych, jakim wcześniej lub później musi uledz—zasługuje na uwagę.

I tak: kiedy w roku 1858-ym (rok założenia kasy) liczba uczestników kasy wynosiła osób 470, a majątek jej rs. 13,850, z końcem roku 1889-go liczba uczestników wzrosła do 3,622, a majątek do rs. 2,472,693.

Pierwszy z emerytów pobierać zaczął pensję emerytalną w r. 1863 im, a wysokość jej wynosiła rs 45.

W r. zaś 1889-ym było już emerytów 353-ch, a roczna ich emerytura doszła do 105,210 rs.

Nadto w ostatnim roku sprawozdawczym było wdów 400, pobierających emeryturę w wysokości 64,269 rs. i sierot pozostałych po uczestnikach kasy 209, pobierających rs. 8,398, co jednocześnie z wydatkami na utrzymanie kasy odpowiada 202,250 rs. wydatków rocznych.

Ciekawe są jeszcze dwie inne pozycje budżetu kasy.

Kiedy w r. 1858-ym do kasy zjednoczenia wpłynęło tytułem opłat: od uczestników rs. 3,797, a od Towarzystwa rs. 7,456, w r. 1889-ym wnioski uczestników wyniosły już rs. 134,750, dopłata zaś Towarzystwa rs. 109,665.

Zwrócić należy tu uwagę, iż do r. 1877-go Towarzystwo na rzecz kasy dopłacało 2%, w tym zaś roku podniosło wkład swój z 2 na 4 i z 4 na 6% od roku zaś 1889-go dopłatę tę zamieniło na stały wniosek roczny w sumie rs. 100,000, zwiększając nadto fundusz kasy przez inne odpowiednie zapomogi.

To też tak ta, jak i inne zmiany, pomiędzy któremi zwiększenie opłaty ze strony uczestników kasy ważną gra rolę, utrzymały instytucję na wysokości jej zadania.

Przewidujący zarząd kasy rozegnał w porę burzę, zabezpieczył ją od bankructwa i dziś śmiało powiedzieć może, że żadna z przewidywanych zmian nie podkopie praw, z jakich ustawa pozwala korzystać uczestnikom kasy.

Byt dzisiejszych, jak i przyszłych emerytów jest zupełnie zapewnionym.

= Do Astrachania.

Organista p. B. wybudował nowy organ dla kościoła parafjalnego w Astrachaniu.

Koszta ponieśli parafjanie.

= Fenomen?...

I znów pojawiło się „cudowne" dziecko, obdarzone talentem muzycznym.

Fenomen ten przebywa w Łodzi i jak donosi miejscowy organ, liczy zaledwie 4 lat wieku.

Bobo nie poprzestaje na egzekwowaniu utworów rozmaitych kompozytorów, samo komponuje przeróżne melodje.

Rodzice fenomenalnego chłopczyka, państwo R., jezdzili do Berlina do Joachima, który, słuchając gry malca, wyraził opinję, że jeżeli zdumiewający ten talent otrzyma prawidłowe wykształcenie, dziecko ma przed sobą świetną przyszłość.

Wobec takiej zapowiedzi, rodzice zamierzają chłopczyka oddać Joachimowi na wychowanie.

= Z kroniki myśliwskiej.

W majątku Ruchna, w powiecie węgrowskim, odbyło się u hr. Stanisława Łubieńskiego polowanie, na którem w siedem strzelb zabito w ciągu jednego dnia 101 zajęcy, 6 kozłów i 1 lisa.

Nawalny śnieg stał na przeszkodzie prawidłowemu polowaniu, inaczej, wątpić nie można, rezultat polowania byłby wypadł daleko korzystniej.

Donosiliśmy już o nadzwyczajnych utrudnieniach, jakie wielkie zaspy śniegu sprawiają nemrodom naszym.

Przedewszystkiem kilkołokciowy śnieg leżący w lesie stoi na przeszkodzie prawidłowemu biegowi naganki.

Z tego powodu komunikują nam z prowincji szczególny fakt, będący najwymowniejszą ilustracją fatalnego, nietylko dla myśliwych, ale i dla zwierzyny stanu pola, że na polowaniu w Radoszewnicy, u p. Augusta Ostrowskiego, naganiacze pochwycili żywcem pięciu zajęcy, które zaskoczone znienacka, wpadły w głębokie kupy pulchnego śniegu i nie mogąc się wydobyć, dostały się do rąk obławy.

= Kradzieże.

W przejściu przez ul. Elektoralną Julji Nanasbaumowej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 140 rs. — W sklepie Aleksandra Chełmowskiego przy ul. Żelaznej pod nr. 76-ym ujęto na kradzieży A. S., który dobierał się do kasy. — Z kuchni Ludwika Dikstejna przy ul. Marjańskiej pod nr. 6-ym skradziono różne naczynia wartości 125 rs. — Ze sklepu Ruchli Sztejnlifowej na placu Grzybowskim pod nr. 16-ym skradziono różnych towarów na sumę 120 — Z mieszkania Rozalji Pinkusowej przy ul. Obożnej pod nr. 7-ym skradziono biżuterję wartości 150 rs. — Zamieszkałej przy ul. Niecałej pod nr. 5-ym Sarze Bronicowej skradziono różne srebra wartości 100 rs. — W domu pod nr. 41-ym przy ul. Długiej Walentemu Radzymińskiemu skradziono pugilares, w którym znajdowało się 170 rs.

= Nieostrożna jazda.

Powożący sankami prywatnemi, Gabrjel Turkeltaub, przejechał Walentego Markowskiego, który poniósł ciężkie obrażenia obu nóg.

Markowskiego odwieziono do mieszkania pod nrem 17-ym przy ul. Smoczej.

Na ul. Królewskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do sanek nr. 418.

Stangret, Jan Krol, wypadł z sanek i boleśnie się potłukł.

Jeden z koni wyprzągł się i wpadł na dziedziniec gmachu rządu gubernjalnego, drugiego z rozbitemi sankami zatrzymano przy hotelu Europejskim.

= W uniesieniu.

Wczorajszego wieczoru Karolina Micińska, zamieszkała przy ul. Okopowej, rozgniewawszy się na sąsiadkę swoją, Joannę Prażakową, wyrzuciła na nią gorący popiół z żarzącemi się węglami.

Prażakowa ma nader ciężko poparzone ręce i twarz, tak, iż straciła przytomność.

= Na weselu.

Nocy wczorajszej za rogatkami wolskiemi, w domu młynarza Skrętowskiego obchodzono wesele jego córki, która poślubiła kolonistę z gminy Brudno, Adama Kalkę.

Podczas ochoczych tanów jeden z godowników, Wiktor Łukowski, który był niegdyś konkurentem młynarczanki, nie pozwalał nikomu z panną młodą tańczyć.

Nawet pan młody został przez podchmielonego awanturnika gwałtownie odepchnięty.

Kalka upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Oburzeni tancerze porwali Łukowskiego i, wyniósłszy na podwórze, mocno go obili.

Łukowski omdlał i z powodu długiego pozostawania na zimnie ciężko się rozchorował.

Wiktora Łukowskiego, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala.

= Śmierć desperatki.

Donosiliśmy przed kilku dniami o podwójnym zamachu samobójczym Emilji B., zamieszkałej przy ul. Smolnej.

Nieszczęśliwa kobieta, cierpiąc straszne ataki nerwowe, otruła się fosforem.

Uratowana przez szybkie danie odpowiedniego antydotum, nazajutrz, omyliwszy czujność dozorujących ją osób, wyskoczyła oknem z drugiego piętra.

Upadek na stertę śniegu nie wywołał widocznych obrażeń, lecz podwójny zamach samobójczy sprowadził silne wstrząśnięcie mózgu.

Desperatka wczoraj wieczorem życie zakończyła.

+ Z dniem 13-ym b. m. biuro okręgowe akcyzy w Tomaszowie lubelskim zostanie zamknięte, a numeracja okręgów akcyzy w zarządzie gubernjalnym lubelskim będzie oznaczona, jak następuje: 1) Lublin, 2) Chełm, 3) Janów, 4) Radom, 5) Opatów, 6) 7) Kielce, 8) Pińczów.

+ Do dozoru kościelnego parafjalnego w Lublinie wybrani zostali pp.: Skólimowski, Tymiński i adw. Majewski.

+ We wsi Tur, w pow. pińczowskim, w d. 2-im zmarł w 91-ym roku życia ś. p. Piotr Gruszewski, ur. we wsi Rudzie pod Warszawą.

+ Komisarzem do spraw włościańskich powiatu lipnowskiego mianowano p. Czetiszczewa, dotychczasowego inspektora podatkowego.

+ Echa prowincjonalne.

W Radomiu ma powstać wkrótce księgarnia nakładowo-kolportacyjna, tudzież nowa drukarnia p. Józefa Grodzickiego.

W Lublinie w d. 24-ym b. m. odbędzie się maskarada z tombolą na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

W temże mieście w ciągu bieżącego tygodnia ma być urządzone przedstawienie amatorskie; dochód przeznaczono na opał dla ubogich.

Sprawą rozszerzenia sieci telefonicznej w Lublinie, przyjętą przychylnie przez magistrat i zaaprobowaną przez rząd gubernjalny, zajmuje się obecnie lubelski zarząd okręgowy poczt i telegrafów, który wkrótce ma wysłać do Petersburga odpowiedni wniosek.

W Łodzi urządzono w ubiegłą sobotę maskaradę na rzecz przytułku starców i kalek miejscowego Towarzystwa dobroczynności; na zabawę przybyło przeszło 500 osób.

W temże mieście odbędzie się wkrótce bal młynarski, w którym wezmą udział rodziny młynarzy, w Łodzi zamieszkałych; w niedzielę zaś nadchodzącą drugi bal cyklistów i maskarada na lodzie.

+ Gospodarstwo rybne.

W dobrach Kluczkowice pod Nową Aleksandrją właściciel pan K. z wielkim nakładem wykopał dwa stawy w celu zaprowadzenia racjonalnego gospodarstwa rybnego.

Woda do sztucznych stawów została przeprowadzoną za pomocą kanałów z odległego źródła.

+ Do Brazylji.

Przed kilku tygodniami *Kurjer* doniósł, że do p. Prendowskiego z Koła zgłaszało się kilku mieszczan z Koła i Dąbia z propozycją, by na ich koszt pojechał do Brazylji, tamtejsze stosunki badał i po powrocie objaśnił ich, czy warto emigrować do tego kraju.

Przed kilkunastu dniami *Kaliszanin* zaprzeczył naszej wiadomości.

Tymczasem w nrze 1-ym tegoż pisma p. Prendowski, zgodnie z doniesieniem *Kurjera*, ogłasza, że istotnie ofertę taką otrzymał, lecz jej nie przyjął.

Misji tej podjął się pan M. O., który już do Brazylji wyjechał.

+ Samobójstwo.

W Kownie w d. 27-ym z. m. pozbawił się życia przez powieszenie Antoni Zajączkowski, b. pisarz gminny, liczący 40 lat wieku.

W ubraniu znaleziono kartkę, w której Z. wyjawia, iż choroba sercowa i bezustanny ból głowy zniewoliły go do odebrania sobie życia.

Samobójca pozostawił żonę i liczną rodzinę.

+ Pożar.

Na folwarku Gorczyn, pod Łaskiem, zgorzały budynki p. Antoniego Chotkowskiego, a prócz tego inwentarz nieubezpieczony, oceniony na 4 000 rs.

Pożar wybuchł w stajni, wskutek pęknięcia lampy i rozszerzył się nader szybko.

W płomieniach zginęła jedna ze służących, rzuciwszy się w ogień celem ratowania swojego mienia.

Pogorzelcowi pospieszyli z pomocą sąsiedzi.

Emigracja.

W dniu dzisiejszym otrzymujemy od naszego korespondenta w Lizbonie niezmiernie ważne szczegóły, dotyczące emigracji brazylijskiej.

Ujawnianie źródeł wychodźtwa szybko posuwa się naprzód: wkrótce zbadane będą wszystkie szlaki ruchu brazylijskiego i wszystkie sprężyny, ruchem tym kierujące.

Naganiacze.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lizbona, d. 12 go stycznia.

W dalszym ciągu moich poszukiwań komunikuję wam nowe szczegóły, na których trop wpaść mi się udało.

Ajentem, że tak powiem głównym, centralnym, wywożącym emigrantów ze wszystkich stron świata, jest niejaki Leemann.

Mieszkał on przez czas dłuższy na wyspie S. Michel i wywoził emigrantów z wysp Azorskich na wyspy Sandwich. Gdy jednak na Azorach ludność dostatecznie się zmniejszyła, aby z głodu nie umierać, i nikt już emigrować nie chciał, Leemann przeniósł się do Londynu.

Dziś Leemann stale mieszka w stolicy Anglji, „interes" swój rozszerzył i posiada kantory filjalne w Hamburgu, Bremie, Lizbonie.

W Lizbonie ajentem Leemanna jest właśnie znany wam już, osławiony José dos Santos, głównie wyznaczony dla Hiszpanji i Portugalji, lecz po wyczerpaniu środków na miejscu, „pracujący" obecnie i w innych krajach.

Skutkiem tego właśnie, okręty np., wiozące emigrantów polskich, w Lizbonie się nie zatrzymują.

Leemann jest ajentem rządu brazylijskiego i na koszt tegoż ekspedjuje wychodźców. *J.*

Badanie przyczyn.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Płock 20-go stycznia.

Zarządzający tutejszą izbą skarbową, p. P. G. Korecki, opracował w tych dniach referat, obejmujący 12 arkuszy ścisłego pisma, w którem stara się dociec głównych przyczyn ekonomicznych emigracji do Brazylji z gub. płockiej.

W referacie swoim p. Korecki dochodzi do wniosku, że znaczna przewaga wśród ludności włościańskiej elementu małorolnego lub bezrolnego skazuje nieposiadających ziemi własnej na zależność od własności większej, zależność, w obecnym czasie upadku materjalnego tej własności, nader ujemnie i zgubnie odbijającą się na bycie ludności wiejskiej roboczej, służącej po dworach i folwarkach.

Dość więc było sprytnym ajentom emigracyjnym udać zręcznie i podstępnie chęć, a dać możność i pomoc materjalną nawet wydobycia włościan w gubernji płockiej z tej ciężkiej dla nich zależności i okazać im sposób nietylko poprawienia bytu, lecz zrobienia karjery zamorskiej, szalbierczemi obietnicami i fałszywemi obrazami tej karjery, aby wywołać wśród nich gorączkę emigracyjną w takim stopniu...

Wywody swoje opiera zarządzający płocką izbą skarbową na statystyce: stosunku stanów ludności gubernji płockiej; podziału ziemi pomiędzy dwory a wsie i oddzielne osady, który to podział za bardzo nierówny odnośnie do liczebności obywateli ziemskich i włościan osadników uważa, wreszcie wynagrodzenia, pobieranego w różnych miejscowościach gubernji przez służbę folwarczną.

Referat omawiany dołączony zostanie zapewne do ogólnych akt sprawy emigracji do Brazylii z gub. płockiej, koncentrującej się w ręku p. gubernatora płockiego, który je osobiście prowadzi, aby zdać następnie relację ze stanu i przebiegu tyle ważnego objawu ekonomicznego władzom wyższym. *N.*

Dola wychodźców.

Ciężki los wychodźców do Brazylji nie podlega najmniejszej wątpliwości.

Ostatni list naszego delegata, p. Adolfa Dygasińskiego, zawiera szczegóły dość jaskrawe, a dzisiejszy *Warszawskij Dniewnik* pisze między innemi, co następuje:

„W ostatnich czasach na okręcie północno-niemieckiego Lloyda przybyła z Bremy do Santos partja emigrantów, składająca się z kobiet i dzieci.

Kobiety te wyjaśniły, że mężowie ich nie mogli jednocześnie przejść granicy, udają się więc same w dalszą podróż, a to wskutek zapewnień dyrekcji Lloyda, iż kobiety i dzieci winny podróżować oddzielnie, mężowie zaś przybędą na drugim okręcie.

Nie znajdując na miejscu żadnego zajęcia, nie mając przytułku i środków do życia, nieszczęśliwe rodziny doświadczają strasznej nędzy.

Dzieci w znacznej liczbie umierają z głodu, a dziewczyny-podlotki stają się prostytutkami.

Obecnie, dzięki współdziałaniu russkiego wicekonsula w Santos, kilka rodzin wyprawiono z powrotem do Europy.

W stanie *Santa Catharina* emigranci nie otrzymali obiecanych im gruntów i są bez żadnego zajęcia.

W stanie *Rio grande do Sul* 700 wychodźców mieszka w kościele, który podług swoich rozmiarów może pomieścić nie więcej nad 200-u ludzi.

Inni przepędzają noce na powietrzu, nie otrzymując prawie żadnego pożywienia.

Wreszcie część emigrantów wysłano w głąb kraju i zostawiono tam na pustyni, zdaleka od siedlisk ludzkich, nie dając im narzędzi rolniczych, ani żadnej pomocy dla budowy chat.

Nieszczęśliwi ci ludzie karmią się sucharami, których zapas jest niewielki.

Taki to los naszych wychodźców w Brazylji, według relacyj zupełnie prawdziwych i dokładnych, nie podlegających najmniejszej wątpliwości.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędą się licytacje na naprawę w r. b. traktów szosowych i mostów na nich: w powiecie noworadomskim: 1) na naprawę czterech traktów z dostawą narzędzi dla dróżników powiatowych od rs. 7,453 kop. 71; 2) na przebudowę i naprawę 12-tu mostów na tychże traktach od rs. 2,376 kop. 73; w powiecie rawskim: 3) na naprawę czterech traktów z dostawą narzędzi dla dróżników od rs. 6,005 kop. 65; 4) na naprawę i odbudowanie 14-tu mostów na tychże traktach, oraz urządzenie barjer od rs. 3,425 kop. 92; w powiecie będzińskim: 5) na naprawę traktu niezdarsko-pilickiego od rs. 9,507 kop. 46; 6) na naprawę traktów: szczekocińskiego, dąbrowskiego i żareckiego od rs. 5,323 kop. 92.

— D. 26-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje na budowę i naprawę w r. b. traktów szosowych i mostów w gubernji lubelskiej, a mianowicie: w powiatach: hrubieszowskim od rs. 2,316 kop. 99, biłgorajskim od rs. 3,535 kop. 26, krasnostawskim od rs. 6,098 kop. 97, nowo-aleksandrowskim od rs. 10,670 kop. 2, lubartowskim od rs. 15,937 kop. 10, chełmskim od rs. 16,346 kop. 10, janowskim od rs. 18,502 kop. 40, zamojskim od rs. 21,142 kop. 49; wadja należy wnieść w rozmiarze dziesiątej części zadeklarowanej sumy.

— D. 26-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na naprawę i przebudowę w r. b. 31 mostów na traktach pierwszorzędnych w obrębie powiatu będzińskiego od rs. 3,058 kop. 87.

— D. 26-go b. m., w radzie gubernjalnej piotrkowskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na budowę domu murowanego przy szpitalu aleksandrowskim w m. Będzinie, przeznaczonego na mieszkania dla nadzorcy i felczera, od rs. 4,677 kop. 96.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 21-ym b. m.: Przewodniczącym koła nauczycieli szkół wyższych wybrany został prof. dr. Fr. Tomaszewski.— W tych dniach wyjdą w Krakowie nowe pieśni Jana Galla do melodyjnych słów Ely'ego. Światek muzyczny, znający już owe pieśni, zapewnia, iż są bardzo piękne.— Pierwszy balik, urządzony wczoraj w salonach Towarzystwa muzycznego na rzecz budowy własnego domu dla tego Towarzystwa, powiódł się świetnie. W niezbyt rozległej sali 80 par tańczyło. Cała literatura, sztuka i zamożne mieszczaństwo miały na balu liczną reprezentację.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 19-ym b. m.: Marszałek krajowy ks. Sanguszko był dziś w Wiedniu na posłuchaniu u cesarza. Zastępca marszałka, p. Chamiec, powrócił do Lwowa. — Rokowania między delegatami bukowińskich ziemian a dyrekcją galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zakończyły się. Nastąpiło porozumienie co do przyłączenia Bukowiny do Towarzystwa. Sprawa ta przyjdzie pod uchwałę tegorocznego zgromadzenia delegatów, które uchwalić będzie musiało taką zmianę statutów, aby Bukowina posiadała swoją reprezentację w zgromadzeniu delegatów i zorganizowała zarządy powiatowe.—Wyborcy dzielnicy łyczakowskiej zgromadzili się wczoraj licznie i remonstrowali przeciw projektowi przeprowadzenia tramwaju parowego ulicami: Zyblikiewicza, Pańską, Czarneckiego i Łyczakowską. Reprezentant tramwaju parowego, dr. Till, zapewnił, że przedsiębiorstwo to zaraz z wiosną przystąpiłoby do budowy powyższych linij aż do parku Stryjskiego, jeżeli tramwaj parowy nie otrzyma koncesji.—D. 24-go b. m. rozpocznie we Lwowie swe obrady ankieta, zwołana przez wydział krajowy w sprawie taryf kolejowych. Przedmiotem obrad ankiety będzie sprawa utworzenia przy kolei państwowej stacji reekspedycyjnej we Lwowie i sprawa przyznania krajowym domom składowym zwykłych refakcyj.—Miasto Stanisławów w Galicji wschodniej zamierza w lipcu r. b. obchodzić 200-ną rocznicę założenia swego przez Andrzeja Potockiego. Proponują postawienie założycielowi pomnika i wydanie monografji historycznej tego grodu.—W urzędzie prowjantowym garnizonu wojskowego w Czerniowcach odkryto defraudację, wynoszącą kilka tysięcy złr. Sprawca ratował się ucieczką.

× **Z Poznania** donoszą nam: „Zmarła tu w d. 17-ym b. m. Emilja z Hoyerów Pilaska, wdowa po zmarłym przed kilku laty pośle Pilaskim, w wieku 75-iu lat. — Według *Posener Zeitung*, istnieje w Poznaniu 142 towarzystw niemieckich, a 42 polskich. Sama *Posenerka* przyznaje, że pomiędzy niemieckiemi towarzystwami są takie, które według recepty „*tres faciunt collegium*" utworzone zostały.—W etacie ministerjum oświecenia zażądano na rok 1891/92 na popieranie niemczyzny w Prusach Zachodnich, W. Ks. Poznańskiem i w obwodzie rejencji opolskiej aż pół miljona marek i to głównie na budowę nowych szkół. —Według ostatecznego obliczenia urzędowego, liczył Poznań w d. 1-ym grudnia r. z. 69,631 mieszkańców i to 33,399 płci mezkiej, a 36,232 płci żeńskiej.— Ponieważ wiele akcyj banku Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i sp. w likwidacji w Toruniu nie zostało jeszcze wypłaconych, przeto przypominamy, że w d. 1-ym lutego r. b. sumy niepodniesione za akcje wpłacone zostaną do depozytu sądowego. Dotąd nie podniesiono jeszcze należytości za sto kilkadziesiąt akcyj."

× **Kardynał Simor, prymas Węgier**, jak donosiły nam telegramy, blizkim jest zgonu. Wiekowy książę kościoła żył ostatniemi czasy w Granie, odosobniony zupełnie. Ulubioną jego rozrywką było karmienie ptaków, któremu oddawał się z namiętnością prawie. Jak długo zdrowie pozwalało mu na to, wychodził kardynał w godzinach popołudniowych na przechadzkę do ogrodu, z kieszeniami pełnemi ziarna i okruszyn chleba. Na widok dobroczyńcy swego, ptaki, oswojone już z kardynałem, zbiegały się do niego tłumnie, zawzięcie walcząc między sobą o każde ziarno. W czasie bieżącej ostrej zimy liczba skrzydlatych mieszkańców parku prymasowskiego tak wzrosła, iż trzy razy dziennie dostarczają im żeru.

× **Zakaz reklamą.** Ministerjum francuzkie oświaty i sztuk pięknych wzbroniło temi czasy wystawienia w teatrze Porte-Saint-Martin sztuki „La fille Elisa", przerobionej przez Ajalbert'a z powieści Goncourt'a. Jak wiadomo, dla publiczności paryzkiej najwymowniejsza to reklama, zdaje się zatem, że minister Bourgeois, po namyśle, cofnie zakaz, żądając tylko drobnych przeróbek i wykreśleń. Bohaterką wzbronionej sztuki jest dama „ćwierćświatka", w przystępie gwałtownej miłości mordująca kochanka swojego, żołnierza.

× **Partja szachów**, rozegrana żywemi figurami, oto najnowszy pomysł karnawałowy londyński. W partji wzięły udział najarystokratyczniejsze sfery stolicy, a za szachownicę służył ogromny parkiet koncertowej sali w St. Leonard. Na czele „białych" stali, jako król i królowa, lord i lady Brassey, „czarnemi" przewodzili: kapitan Gaskell i miss Forbes. Kostjumy, ściśle historyczne z czasów Tudorów, były wspaniałe. Król zamatowany oddał szpadę i oddalał się przy dźwiękach marsza Gounoda p. t. „Pogrzeb marjonetki". Rozegrano dwie partje. Jedną wygrały czarne po 33-ch posunięciach, drugą białe po 15-tu posunięciach. Sala była przepełniona widzami. Zabawa odbyła się na cel dobroczynny.

× **Antoni Stoppani.** W Medjolanie zmarł w tych dniach znakomity uczony i pisarz włoski, a przytem wzorowy i popularny kapłan, ks. Antoni Stoppani, urodzony w Lecco d. 15-go sierpnia r. 1824-go. Wyświęcony został w r. 1848-ym, a od tej pory aż do r. 1853 go był nauczycielem literatury w seminarjum św. Piotra męczennika w Medjolanie, zkąd go rząd austrjacki wypędził. Od r. 1854—56-go był prywatnym nauczycielem; w 1857-ym zaś został dyrektorem duchownym medjolańskiego domu sierot; potem zaś stróżem katalogów ambrozjańskiej bibljoteki, a dalej profesorem nauk przyrodniczych w kolegjum Calchi-Taeggi aż do r. 1861-go. W roku tym mianowano go profesorem geologji w uniwersytecie pawijskim, potem w wyższym zakładzie technicznym w Medjolanie, a w końcu w instytucie nauk wyższych we Florencji. Znakomity uczony zostawia mnóstwo dzieł naukowych albo literackiej czysto treści. Najgłośniejszem z nich jest „*Il Bel Paese*" (Piękny kraj), w którem opisał wszystkie właściwości, osobliwości i piękności przyrody italskiej. Ujmującym także utworem jest jego praca p. n. „*I primi*

anni di Alessandro Manzoni" (Pierwsze lata Aleksandra Manzoniego). Jakoż ks. Stoppani był przyjacielem od serca autora „Narzeczonych". Ks. Stoppani, kapłan jakich mało, był gorącym patrjotą, miłował z duszy swój kraj, o którego niepodległość starał się usilnie pod austrjackiem panowaniem. Był członkiem wielu akademij włoskich i zagranicznych, kawalerem cywilnego sabaudzkiego orderu i śś. Maurycego i Łazarza, tudzież oficerem orderu Korony włoskiej. W dzień Nowego roku odprawił jeszcze mszę w prywatnej swej kaplicy, którą mu wyrobił był u Papieża przyjaciel jego kardynał Gustaw Hohenlohe, a potem pracował aż do wieczora nad swojem ostatniem dziełem „*Exemeron*", w nocy zaś dostał nowego napadu choroby swej *angina pectoris* i niebawem potem wyzionął spokojnie wzniosłego i czystego ducha.

× **Deszcz na zawołanie.** Rząd Stanów Zjednoczonych wyznaczył kredyt 10,000 dolarów, przeznaczony na przeprowadzenie doświadczeń nad wybuchem dynamitu. Próby te odbywać się mają na zapewnienie pewnego wynalazcy, podejmującego się za pomocą wybuchów, według jego systemu dokonanych, sprowadzać deszcz na zawołanie. Zobaczymy.

BAŃKI MYDLANE

— Panie!—rzecze dama—znalazłam wczoraj w pańskich wierszach coś bardzo *piquant*...

— Doprawdy?—zapytuje poeta rozpromieniony—i cóż to takiego?

— Kawałek sera limburskiego, który służąca przyniosła mi ze sklepu, zawinięty w pańskie sonety...

— !!!

*

Bywają specjaliści i specjaliści. X. np. jest specjalistą od robienia słodkich oczów do panien... zaręczonych. Wszak to nie obowiązuje do niczego.

Czasami jednak przychodzi kréska i na Matyska.

— O, pani—rzecze kiedyś X., przewracając oczami okrutnie—czy może być coś okropniejszego nad miłość... spóźnioną! Gdyby nie to, iż pani jest zaręczoną, padłbym do nóg matce pani i prosił o tę drobną rączkę...

— Czy tak? Ach, panie X., masz pan drogę otwartą. Dziś rano zerwałam z narzeczonym...

Podobno X., jak czmychnął, tak dotąd czmycha...

KATASTROFA NA BALU.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów 21-go stycznia.

W sferach arystokratycznych naszego miasta odbył się wczoraj pierwszy bal kostjumowy, strasznie zakończony. Wśród ochoczej bowiem zabawy zmarł nagle gospodarz domu, hr. Władysław Wolański, na anewryzm serca.

O balu tym mówiono już oddawna—Worthowie i Hersowie lwowscy przygotowywali od kilku tygodni fantastyczne kostjumy—miał to być bal nad balami... Od godziny 9—11-ej wieczorem miano się nawzajem intrygować, poczem nastąpić miało odkrycie przyłbicy... I tak się też stało...

Około godziny 9-ej wieczorem zebrało się w salonach hr. Wład. Wolańskich 150 osób, w tej liczbie wielu gości z prowincji. Bal odbywał się na Zielonem, w pałacu Dzieduszyckich.

Zauważono tam ks. Lubomirskich, Czartoryskich, hr. Skarbków, Mycielskich, pp. Boguckich, Krzeczunowiczów, Morawskich etc.

Panny zjawiły się w dominach różowych, panie w białych, a panowie w czarnych.

Bawiono się wybornie, intrygowano, wszystko wrzało życiem... Do pierwszego kadryla stanęło 32 par.

O godzinie 11-ej zdjęto maski... poczem rozpoczął się dziarski mazur...

Wśród zabawy zauważyli niektórzy, że gospodarz domu, hr. Wolański, który od kilku tygodni zajmował się przygotowaniami do tego balu, jest chory. Myślano z początku, że to zmęczenie po trudach...

Bliżsi znajomi zaniepokojeni zwrócili się do hr. Wolańskiego i zapytali go, co mu dolega.

— Coś mnie tu boli—mówił, wskazując na serce,—ale to nic, bawcie się— i starał się dodać zabawie ożywienia swoim animuszem...

Było to jednak wysilenie tylko.... Około wpół do 2-ej po północy, kiedy już miano podać kolację, wpadł do fumoiru dr. Grzegorz Ziembicki, prymarjusz szpitala, który był także na balu i zawołał:

— Hr. Władysławowi niedobrze.

Po chwili wprowadził on gospodarza do fumoiru i ulokował go na kanapie. Gdy niedyspozycja przybrała groźniejsze rozmiary, wziął dr. Ziembicki scyzoryk od jednego z gości i przeciął hr. W. żyłę na ręce—nic nie pomogło, krew już iść nie chciała. Nie pomogły nacierania, gorące okłady—chory nie odzyskał przytomności, a przybyli lekarze (między nimi dr. Opolski), skonstatowali o godz. 2-ej śmierć, która nastąpiła skutkiem anewryzmu serca.

Łatwo sobie wyobrazić przerażenie gości.

Na wiadomość, iż gospodarz domu umarł, skoczna muzyka przerwała mazura, a wszyscy zaczęli formalnie uciekać z pałacu, gdzie śmierć tak niespodzianie zagościła.

Gdy goście opuszać zaczęli pałac, była noc jasna i mroźna. Nikt nie przypuszczał, iż zabawa tak prędko się skończy, liczono na białego mazura i zamówiono powozy na rano..

Rozpoczęła się kalwakata piesza do miasta... w trzewiczkach balowych...

Zmarły niedawno temu uzyskał tytuł hrabiówski, posiadał bardzo znaczny majątek, był prezesem rady powiatowej w Buczaczu, długoletnim posłem z mniejszych posiadłości powiatu czortkowskiego, podkomorzym i kawalerem maltańskim, liczył lat 55.

Pisywał nieraz wiersze pełne humoru szlacheckiego.

Primo voto poślubił pannę Malczewską, *secundo* hrabiankę, Annę Dzieduszycką, córkę ś. p. Maurycego. Z pierwszego małżeństwa pozostawia córkę Irenę, a z drugiego dwóch synów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 go b. m., o godz. 10-ej rano, z pałacu Dzieduszyckiego do kościoła św. Mikołaja, a ztamtąd na cmentarz łyczakowski.

F.

Artyści nasi za granicą.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wrocław w styczniu.

Świat tutejszy muzyczny żywo poruszony został ostatniemi czasy sprawą, wielce leżącą mu na sercu.

Po walkach i niepowodzeniu, które ustawicznie od lat kilku towarzyszyło pierwszej u nas instytucji muzycznej „Breslauer Orchestervereinu", przez cały prawie czas dyrekcji głośnego kompozytora, lecz niestety miernego dyrektora orkiestry, Maksa Brucha, zaznaczyć nam wypada zwycięztwo Rafała Maszkowskiego, następcy wymienionego powyżej dyrektora.

Już na pierwszym koncercie, dyrygowanym przez Maszkowskiego, publiczność po wykonaniu „Meistersängerów" Wagnera grzmiącemi oklaskami objawiła uznanie swoje nowemu dyrektorowi.

Powodzenie Maszkowskiego rosło po każdym z 6 iu koncertów, zawartych w pierwszym cyklu, a krytycy wrocławscy, zjadliwie potępiający Brucha, na wyścigi wynosili pierwszego pod niebiosa. Pochwały te obiły się aż o brzegi Menu, zkąd frankfurcki komitet „Museumconcerte", najlepszej orkiestry w Niemczech, usilne jął czynić starania, w celu pozyskania Maszkowskiego dla Frankfurtu.

Wieść o rozpoczętych układach między Towarzystwem frankfurckiem a dyrygentem orkiestry wrocławskiej wzburzyła nas, jak gdyby co najmniej o zniesienie ceł zbożowych chodziło; szczęściem jednak udało się komitetowi „Orchestervereinu" zatrzymać wśród nas ulubionego nam dyrektora.

Zaangażowany na długi szereg lat, wypłacił nam się wystawieniem „Morskiego oka" Noskowskiego.

Spodziewamy się tu w przyszłym sezonie odwiedzin Barcewicza i Poznańskiej.

Ostatni koncert „Lutni" naszej, niejedno jeszcze może zostawiający do życzenia, wykazał jednak dużo dobrej woli i wiele na przyszłość rokuje.

t.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Wanda z Lebensztejnów Podobiedów,** żona podpułkownika 30 piechotnego połtawskiego pułku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21 stycznia, przeżywszy lat 29. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi, rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 stycznia, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, a ztamtąd na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwe na cmentarz powązkowski. 2—274—

† Ś. p. Julja z Baranowskich

1-go ślubu Kuklińska,

2-go MALISZEWSKA,

przeżywszy lat 67, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 22 stycznia 1891 r. W smutku pogrążena: córki, sięć i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24 stycznia, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 25-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —281

† W niedzielę, dnia 25-go b. m., za duszę ś. p. **PAWŁA WÓYCICKIEGO**, budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —268—

† Ś. p. KAROLINA STEVENSON,

z domu JEFFREYS,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 22 stycznia r. b., przeżywszy lat 60. Pogrążona w głębokim żalu rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, d. 24 stycznia, o godz. **2 i pół** po poł. z kościoła reformowanego przy ul. Leszno.

† Ś. p. Aleksander Nassius,

KAWALER,

zakończył życie, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 22-go stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki w dniu 24-ym stycznia, o godzinie **12-ej** w południe, na które stroskani: matka, brat i siostra zmarłego krewnych i znajomych zapraszają. —280—

† Dnia 24 stycznia, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Michała Brzozowskiego,

w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **10-ej** rano, na którą wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —270

† W sobotę, dnia 24 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy

ś. p. Wiktorji z Prądzyńskich

Zielińskiej,

na którą rodzina zmarłej zaprasza krewnych i znajomych.—279

† Zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo za duszę

ś. p. Antoniego Bogusz,

obyć się mające w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych, **wdowa z dziećmi.** —282

† Za spokój duszy ś. p.

FELIKSA PRUSZAKA

odprawi się jutro, w sobotę, **o godz. 9 i pół zrana**, w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. 283

† Wszystkim którzy raczyli odprowadzić i nieść na barkach swoich na miejsce wiecznego spoczynku jedynego najukochańszego synka naszego

OLESIA,

w szczególności zaś ks. superintendentowi Diehlowi za krzepienie słowami pociechy naszej rozpaczy rodzicielskiej, dyrektorowi Rzebiczkowi, oraz chórom i orkiestrze za wykonanie podczas smutnego obrzędu podniosłych utworów religijnych, oraz wszystkim tym, którzy raczyli okazać nam swoje współczucie i pocieszać w ciężkiem strapieniu—składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

W nieutulonym żalu pozostali rodzice:

130— **Marja z Luceńskich i Bogumił Folandowie.**

Z Petersburga.

Swiet zamieszcza następujący *entrefilet*, pióra redaktora gazety W. Komarowa:

„Zaledwie że rozpoczęły rozchodzić się wieści o rozbrojeniu, a już umilkły. Zamiast nich pojawiły się nowe pogłoski, charakteru wojowniczego, o projektowanej mobilizacji wojsk na Szlązku. Mobilizacja, a do tego w takiej prowincji jak Szlązk, ma ważne znaczenie polityczne i trudno objaśniać ją względami czysto strategicznemi. Wyznaczenie mobilizacji właśnie na Szlązku ma więcej znaczenie groźby dla Rosji, jeżeli mobilizacja szlązka nie przykrywa sobą daleko poważniejszych działań w Alzacji i Lotaryngji. Opowiadają nawet, że wojska ze Szlązka będą przeniesione do Alzacji i Lotaryngji w celu praktycznego sprawdzenia szybkości przewozu wojsk kolejami. W takim razie groźba wymierzona jest nietylko względem Rosji, lecz i Francji, a pogłoski tego rodzaju jakoś nie kwadrują z rozgłaszanem zamiłowaniem pokoju ze strony Niemiec i pozornej jakoby gotowości poruszenia kwestji powszechnego rozbrojenia. W ogóle kwestja rozbrojeń, wychodząca z ust Niemiec, ma wszelkie pozory niesmacznego żartu. Przed kilku miesiącami armja niemiecka była wzmocniona przez dodanie dwóch korpusów: 16 i 17-go, przyczem korpus 16-ty sformowany został w Lotaryngji przeciw Francji ze sztabem w Metzu, a 17-ty w Prusach zachodnich — przeciw Rosji ze sztabem w Gdańsku. Oprócz tego sformowano 70 nowych bateryj artyleryjskich."

Petersb. wied. piszą:

„Wobec pogłosek o projektowanej podróży do Petersburga przewidywanego następcy tronu austrjackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, należy zachowywać się z całą ostrożnością. Pogłoski te powtarzają się od czasu katastrofy w Meyerlingu, po której starszy syn arcyksięcia Karola Ludwika pozyskał prawo następstwa po cesarzu Franciszku Józefie. Pogłoski powtarzały się w ciągu zeszłego lata tak uporczywie, że przez chwilę można było uważać za wysoce prawdopodobne zejście się wizyty dwóch arcyksiążąt, ojca i syna, z podróżą cesarza Wilhelma II-go do Rosji. Kiedy następnie pogłoski nie sprawdziły się, wyjaśniono, że wizyta nie odbyła się właśnie z powodu takiego zejścia się dwóch faktów. Badźcobądź jedna rzecz jest pewna: arcy-

książę Franciszek Ferdynand był oddawna w Berlinie, a Petersburga jeszcze nie odwiedził. W razie, gdyby obecne pogłoski sprawdziły się, wizytę arcyksięcia możnaby uważać, jako rewizytę za odwiedziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu w Wiedniu. Zapewniają, że arcyksiążę Karol-Ludwik nie wybiera się do Petersburga z powodu choroby. Niedyspozycja, jak wiadomo, przeszkodziła już bratu cesarza Franciszka Józefa w otwarciu czeskiej akademji nauk, lecz gazety austrjackie zupełnie otwarcie objaśniły, że tutaj należy upatrywać aktu niełaski względem czechów, opierających się zawarciu ugody, podyktowanej z Wiednia.

„Młody arcyksiążę, jeżeli nawet przyjedzie bez swego dostojnego ojca, uważanego za stronnika dobrych stosunków Austrji do Rosji, może liczyć na wyborne przyjęcie w Rosji, której gościnność znaną jest w całym świecie. Dla przyszłego cesarza Austrji nie będzie rzeczą zbyteczną zapoznać się bliżej z rzeczywistem zamiłowaniem pokoju ze strony Rosji i z niewątpliwą jej chęcią umożliwienia przyjaznych stosunków z Austrją na gruncie drobnych ustępstw w sprawie wschodniej. Wszystko to musi spostrzedz arcyksiążę, chociażby nawet jego wycieczka do Petersburga była prostym aktem grzeczności, spóznionym nawet wobec wcześniejszego odwiedzenia Berlina. Niewątpliwą jest rzeczą, iż dzisiaj, więcej niż kiedykolwiek, po przyjęciu Jego Cesarskiej Wysokości w Wiedniu, przygotowany jest grunt do wizyty w Petersburgu reprezentanta korony Habsburgów. Według zdania ogólnego, młody arcyksiążę, który nie marzył nawet o mającym mu przypaść w udziale wysokim losie, jest osobistością nadzwyczaj sympatyczną. Dotychczas znajdował on się zdala od prądów i intryg Hofburgu. Nienawiść do Rosji nie należy do tradycji jego rodziny, podczas gdy zmarły arcyksiążę Rudolf, na nieszczęście, był wychowany w przekonaniu o konieczności antagonizmu pomiędzy Austrją a Rosją. Wszystkie te warunki pozwalają mieć nadzieję, że zapowiedziana wizyta służyć będzie, jako ogniwo do nawiązania przyjaźniejszych stosunków pomiędzy dwoma sąsiedniemi mocarstwami."

Birż. wied. donoszą, iż operację konwersji $4\frac{1}{2}$% konsolidowanych obligacyj kolejowych na 4% obligacje konsolidowanej pożyczki 3-ej emisji można już teraz uważać za ukończoną, pomimo wyznaczenia dla niej urzędowego terminu od d. 20—29 go b. m. włącznie. Mniemanie takie opiera wzmiankowana gazeta na tem, że przeważna część posiadaczów $4\frac{1}{2}$-procentowych konsoli zgłosiła się z ofertą jeszcze przed urzędowem ogłoszeniem konwersji, ponieważ z uprzednich informacyj widocznem było, iż nie wszystkie żądania będą pokryte. Jednocześnie organ petersburski zwraca uwagę, że świat finansowy francuzki z taką samą sympatją zachowuje się wobec nowej konwersji, jak wobec poprzedniej. Widoczną też jest rzeczą, iż Paryż stara się o utrzymanie roli głównego rynku emisyjnego dla Rosji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W d. 8-ym lutego dany będzie pierwszy bal dworski w Pałacu Zimowym.

Petersburg 23 go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną zwiedziły wystawę pracy kobiecej i spędziły na niej półtorej godziny. Wystawcy mieli szczęście złożyć Najjaśniejszej Pani różne przedmioty.

Petersburg 23 go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W d. 25-ym b. m. odbędzie się akt chrztu nowonarodzonego Księcia Konstantyna Konstantynowicza.

Petersburg 23-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzystwo przemysłu i handlu po rozejrzeniu się w projekcie, zabraniającym mieszania do piwa szkodliwych dla zdrowia surogatów, postanowiło wystąpić do p. ministra spraw wewnętrznych z podaniem w kwestji wydania przepisów, zakazujących fałszowania piwa za pomocą surogatów i ustanowienia kontroli nad browarami z ramienia inspekcji akcyzowej.

Petersburg 23-go stycznia. (*T. p. K. W.*) — *Birż. wied.* ganią myśl oddania w ręce prywatne kopalni i zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, ponieważ te zakłady dają 40%, a przy pewnym nakładzie dadzą jeszcze więcej. Jednoczesne istnienie zakładów górniczych rządowych i prywatnych korzystnie wpływa na stosunek właścicieli kopalni do robotników, zapobiegając pomiędzy innemi upadkowi cen pracy.

Petersburg 23-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Towarzystwo przemysłu i handlu zdecydowało większością głosów, że najodpowiedniejszym typem kolei syberyjskiej jest kolej wązko-torowa.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 23-go stycznia. (*Tel.pryw. Kur. Warsz.*) — Komisja ugodowa obraduje nad wniesioną przez Riegera rezolucją z powodu odpowiedzi rządu w sprawie czeskiego języka urzędowego. Rezolucja sformułowana jest w wyrazach bardzo ostrych.

Praga czeska 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł Matusz dowodził na wczorajszem posiedzeniu sejmowem, że deklaracja, złożona przez 39-iu posłów staroczeskich, nie narusza ugody i nie łamie słowa. Rząd powinien w jesieni przedstawić ordynację wyborczą, a wszelkie trudności znikną.

SECESJA TYROLSKA.

Insbruk 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wszyscy włoscy posłowie sejmu tyrolskiego złożyli mandaty. (Grupa posłów klerykalnych z włoskiej części Tyrolu stawiała w sejmie wnioski, żądające instytucyj autonomicznych dla tej części kraju; ponieważ większość sejmu, złożona z katolików niemieckich, żądaniom tym nie czyniła zadość, we środę czterech członków włoskich wydziału krajowego złożyło mandaty wydziałowe, a za nimi poszli wczoraj wszyscy posłowie tej narodowości; *przyp red.*)

TRÓJPRZYMIERZE.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Kreuzzeitung* donosi, że Hiszpanja ma wkrótce przystąpić do potrójnego przymierza.

SPRAWA LUCIUSA.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że cesarz przeznaczył sumę 30,000 marek, zwróconą przez byłego ministra Luciusa, na budowę nowego kościoła. (Krok ministra Luciusa jest następstwem bardzo ostrej dyskusji, która toczyła się onegdaj w sejmie pruskim, z powodu wniosku Richtera przeciw uwalnianiu osób, tworzących fideikomisy prywatne, od opłaty należytości skarbowych; wprawdzie izba odnośne wnioski Richtera i Franckego odrzuciła, ale zwycięztwo moralne było widocznie po stronie Richtera, który dowiódł, że korona w Niemczech nie posiada praw po za konstytucją, a konstytucja nie przyznaje jej prawa do uwalniania najzamożniejszych obywateli państwa od opłat, które wnosić muszą najubożsi; *przyp. red.*)

KOMPANJE AFRYKAŃSKIE.

Paryż 23-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zamierza utworzyć w Sudanie i w Kongu wielkie kompanje handlowe, których zadaniem byłoby podnoszenie kultury w rzeczonych państwach afrykańskich.

† KSIĄŻĘ BALDWIN.

Bruksella 23 go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*)— Następca tronu belgijskiego, syn hrabiego Flandrji, książę Baldwin, zakończył dzisiaj o godzinie 2-ej po północy życie.

(Ponieważ król Leopold belgijski nie posiada męzkiego potomka, następstwo tronu przejść miało na najstarszego syna brata królewskiego, hr. Flandrji, zmarłego dzisiaj księcia Baldwina, który przyszedł na świat w d. 3-im czerwca 1869-go r. Zmarły chorował na zapalenie oskrzeli współcześnie z młodszą swą siostrą, księżniczką Henryką; ostatnie biuletyny o zdrowiu obojga brzmiały tak pomyślnie, że przestano obawiać się katastrofy; *przyp. red.*)

KONSTYTUANTA W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro 23 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konstytuanta ukończyła w pierwszem czytaniu rozprawy nad projektem konstytucji i wyraziła naganę dla niektórych aktów rządu prowizorycznego. Wskutek tego ministrowie: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości podali się do dymisji, której prezydent dotąd nie przyjął.

Rio de Janeiro 23-go stycznia. (*T. p. K. W.*) Cały rząd prowizoryczny podał się do dymisji. (*A.p.*)

Wiedeń 23 go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — W sprawie pogrzebu ambasadora tureckiego, Sadułły baszy, nie nadeszły dotąd niecierpliwie oczekiwane instrukcje z Konstantynopola.

Berlin 23-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — Socjaliści wnieśli do parlamentu projekt ustawy, kładącej tamę dalszemu ściganiu sądowemu przestępstw, popełnionych podczas obowiązywania ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom.

Paryż 23-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Odwilż. Zaczynają się już powodzie.

Rzym 23-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*)— Komunikacje kolejowe z powodu zasp śnieżnych poprzerywane. Florencja i Neapol zagrzebane w śniegu.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 236 45 (wczoraj 237.—)
Ruble na dostawę 236 25 (wczoraj 237.—)

Na kolejach.

Przed miesiącem podaliśmy wiadomość o zamarznięciu przystani odeskiej, wskutek czego koleje tutejsze wstrzymały ekspedycję towarów komunikacji aż do chwili ruszenia lodów.

Przez ten czas jednak zarządy miejscowe ze wszech stron obligowane były przez licznych interesantów, dla których dłuższa przerwa w wysyłce towarów przyczyniła wiele strat materjalnych.

Otóż w dniu dzisiejszym otrzymaliśmy telegraficzne zawiadomienie o oberwaniu się masy lodów i nagłym ich odpływie, wskutek czego zarządy kolei południowo-zachodnich, korzystając bodaj z czasowego tylko oczyszczenia przystani odeskiej, od dnia dzisiejszego zaczną przyjmować ekspedycję zamorską z zastosowaniem odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

W razie jednak powtórnego zamarznięcia przystani, co jest przewidziane, koleje południowo-zachodnie nie omieszkają tutejszym zarządom kolejowym przesłać stosownego ostrzeżenia, w celu powstrzymania ekspedycji zamorskiej.

Świeżo znowu komunikują nam, iż kolej charkowsko-mikołajewska okólnikiem służbowym zawiadamia wszystkie nasze zarządy kolejowe, że z powodu wielkich zasp śnieżnych (jakie się potworzyły na rewirach Romny-Kremieńczug i Worożba-Lubotin), uchyla się od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, aż do chwili usunięcia śniegów.

Na kolejach tutejszych, dzięki bezustannemu oczyszczaniu plantów, komunikacja ani na chwilę nie ulega znaczniejszej zwłoce; jedynie na kolei dąbrowskiej ruch pociągów przez czas pewien uległ nieznacznym opóźnieniom, lecz i ta zwłoka nie wpłynęła ujemnie na terminową dostawę towarów.

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go stycznia.

Berlin jednomyślnie zapowiadał nam dziś około 237, co odpowiada kursowi 42.20 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem $42.22\frac{1}{2}$ (równia 236.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 42.30 (t. j. 236.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $2\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca lutego r. b. po 42.15, z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 42.30 i w końcu marca r. b. po 42.25.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po $42.22\frac{1}{2}$, 42.25, $42.27\frac{1}{2}$ i 42.30, przy kursie zasadniczym 42.25, żądając 42.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.10 i 42.15. **Londyn** krótki po 8.56 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.30, nabywano zaś po 34. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 75.15 i 75.30, przy żądaniu po 75.30.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy mocnej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 95.10 i 94.60, stosownie do wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki II em. kupiono kilka tysięcy po $103.37\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 103.25 I-ej em., 103.75 II em. i 106 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 233.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 215 i 215.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 93.15, a kupiono kilkanaście tysięcy po 92.80 i 92.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25 I ser. i po 99.— II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy rubli I-ej s. po 99.95 oraz kilka tysięcy V-ej s. po 98.60, 98.65 i 98.70. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I serji, 98.50 II s., 97.75 III s.,

97.35 IV i 97.25 V s., umieszczono kilkanaście tys. IV s. po 97.30, 97.35 i 97.40 oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 97.05, 97.10, 97,15, 97.20 i 97.25. Nabyto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi po 94.20. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilkanaście tysięcy po 96.25, 96.30, 96.35 i 96.50, przy chęci otrzymania 97.

Sprzedano kilkadziesiąt tysięcy rubli akcyj kolei terespolskiej po 144, przy żądaniu po 146, za akcje Banku handlowego w Warszawie chciano otrzymać 335, a za warsz. Banku dyskontowego po 306, osiągnięto zaś za kilkanaście akcyj pierwszych 330 oraz za kilkanaście sztuk drugich 302.50. i 303.

Sprzedano kilka tysięcy rubli kuponów celnych po 1.37 5/12, 1.37½ i 1.37 2/3, oraz kilka tysięcy marek w gotówce po 42.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80³, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 23-go stycznia). Pełnym ruchem zawrzały dziś prawie wszystkie punkta targowe, lecz i dostawcy z dalszych okolic nie zważając na złą drogę z produktami się stawili. Kupujących też sporo krążyło za zakupem. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb pytlowy** bochenek trzyfuntowy sprzedawano po 9 kop., 10, 10½, 11 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach funt 12—14 kop., w gorszych 8—9 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 13—15 kop., w innych częściach 11—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** obficie dostawiany, nie drożeje, indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kaplony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** nieco taniej, zające od kop. 60 do rs. 1 kop. 20, sarny od 10—15 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para 70 kop., cietrzewie para rs. 1 kop. 20, kwiczołów para k. 30.—**Ryby** drożej niż w zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt 75 kop., łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 9—14 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 8 do 13 kop., karpie śnięte funt od 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby funt od 9—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 80 kop., większych rs. 1.50 do 2.—**Nabiał** nie drożej, mleko niezbierane kwarta 8—8½ kop., zbieranego 4½—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 3 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7½ kop., kalafjory sztuka od 5—7½ kop., jarmużu kupka od 2 do 4 kop.—Dostawy kartofli dziś nieco większe, za korzec amerykanów rs. 1 kop. 50 żądają, inne gatunki od rs. 1 kop. 20 za korzec.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 23-go stycznia. Usposobienie targu niezdecydowane, a nawet można powiedzieć, że słabe. Dowozy ograniczone i składające się z drobnych partyjek, jak zwykle w piątek. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korcy, wyborową oddawano po 6 rs., po 5.77½ pstrą po 5.50. Żyta wystawiono na sprzedaż 200 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.50, średni po 4.35. Owsa dostarczono 40 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.50 do 2.70. Siana i słomy nie wiele, siano sprzedawano po 30, 35 i 40 kop., słomę po 25 kop. za pud.

Toruń 17 stycznia.—Silny mróz. Pszenica bez zmiany, 126 f. pstra 177 mar., 128 f. jasna 181 mar., 130 funt. jasna 182 do 183 mar. Żyto bez zmiany, 120 funt. 160 mar., 124/5 funt. 161 do 162 mar. Jęczmień licho, browarny 140 do 150 mar., średni 120 do 124 mar., groch na paszę 116 do 119 mar., warzelny 132 do 136 m. Owies 130 mar. do 133 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.70 do 5.00 mar. Makuchy lniane 5.30 do 5.45 mar. Otręby pszenne miałkie 3.90 mar. do 4.00 mar., jasne średnie 4.05 do 4.10 m., grube 4.20 do 4.25 mar. Otręby żytnie 4.30 do 4.35 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Łódź 17-go stycznia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 800 korcy pszenicy po rs. 5.85 do 6.00, 200 korcy żyta po rs. 4.60 do 4.75, owsa 425 korcy od rs. 2.70 do 2.85. Na Nowym rynku sprzedano 200 korcy pszenicy od rs. 5.90 do 6.10, żyta 150 korcy od rs. 4.70 do 4.80 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1864-go roku (pierwszej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 2 (14) stycznia 1891-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
10078	24	200,000	14150	46	8,000
17114	23	75,000	17212	18	
1390	28	40,000	4092	17	5,000
862	20	25,000	6961	17	
8975	16	10,000	9682	28	
14208	9		13869	10	
16157	27		14578	9	
12308	7	8,000	15294	41	
13170	50		18576	4	
13729	42		19491	43	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
343	14	3845	16	8452	7	9903	31	15592	7
1076	16	5339	47	8567	30	11739	3	15643	28
2515	20	7017	37	9207	4	13968	45	15713	38
3211	33	7984	41	9890	41	14793	29	17801	3

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
39	19	4304	39	8161	27	11919	31	15202	5
55	48	4361	48	8301	30	11961	26	15312	31
74	21	4446	5	8363	29	12025	38	15405	23
78	36	4450	39	8457	11	12102	27	15501	41
97	48	4496	19	8483	30	12106	49	15607	11
484	19	4529	4	8488	23	12134	14	15652	38
551	8	4629	10	8551	8	12272	44	15655	6
719	9	4639	24	8615	6	12357	22	15707	15
733	15	5004	38	8638	36	12484	8	15892	14
760	44	5012	48	8781	16	12610	4	15953	36
832	39	5056	2	8825	2	12613	12	16088	40
890	36	5170	38	9005	27	12655	12	16169	38
912	29	5190	28	9052	12	12655	25	16373	49
963	16	5273	46	9120	23	12737	2	16455	17
1091	50	5348	4	9126	7	12750	6	16474	19
1266	25	5534	41	9221	32	12917	8	16780	37
1486	46	5713	21	9386	21	12969	10	16966	33
1543	21	5783	41	9399	48	13275	17	16967	20
1545	3	5829	10	9503	20	13347	47	16984	1
1628	21	5855	44	9544	25	13354	48	17034	19
1712	42	5904	35	9609	32	13518	32	17064	45
1895	35	5952	3	9647	49	13527	18	17141	11
1993	45	6005	2	9659	48	13543	30	17363	11
2186	1	6054	23	9699	15	13581	30	17463	4
2200	40	6179	29	9838	8	13615	30	17591	5
2227	28	6271	8	9956	18	13690	34	17610	33
2343	31	6322	11	9963	1	13693	13	17719	22
2583	44	6366	16	10062	8	13729	10	17846	30
2858	33	6439	46	10100	47	13835	7	17853	6
2862	18	6526	16	10260	27	14020	5	17882	38
2881	6	6725	44	10404	3	14113	3	17959	46
2943	14	6738	42	10423	16	14153	39	18019	5
3016	26	6779	17	10455	4	14160	44	18128	23
8056	42	6784	5	10612	5	14319	48	18165	47
3137	3	6950	11	10618	34	14388	47	18184	23
3146	14	7000	10	10668	25	14439	38	18303	43
3153	18	7004	50	10751	44	14441	6	18304	7
3203	19	7015	4	10754	1	14472	14	18343	2
3278	17	7065	35	10791	8	14580	48	18354	20
3288	50	7085	9	10965	21	14629	12	18512	25
3294	32	7237	3	10975	49	14656	29	18534	22
3357	49	7245	7	11039	9	14740	38	18553	8
3384	7	7400	49	11266	28	14780	33	18759	12
3424	26	7498	6	11309	46	14809	22	18838	27
3445	20	7503	49	11334	26	14829	42	18874	39
3719	48	7512	28	11400	3	14882	43	19047	41
3795	7	7523	41	11413	21	15041	38	19426	16
3825	32	7830	27	11530	19	15060	39	19483	37
3831	26	7839	28	11665	13	15097	44	19826	47
4082	15	7900	30	11721	38	15120	36	19961	2
4209	1	7940	45	11813	38	15140	23	19968	3
4230	50	8023	50	11906	21	15169	5	19997	38

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) kwietnia 1891-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

78	4222	5800	7654	11113	13151	15219	17595
194	4318	5951	7942	11161	13179	15397	17850
1045	4325	5963	7971	11261	13313	16018	18030
1322	4384	6311	8338	11300	13576	16080	18105
1479	4673	6361	8545	11325	14168	16394	18438
1602	4701	6857	9077	11514	14576	16401	18647
1830	4808	7113	9611	12045	14622	16620	18754
2383	4851	7189	9614	12069	14684	16764	18919
2494	4941	7294	9676	12348	14997	17156	19444
3508	5251	7333	10193	12737	15046	17249	19595
3929	5383	7528	10373	12934	15088	17287	19733
3982	5515	7549	10098	12980	15134	17449	19778

Razem 96 seryj, zawierających 4,800 biletów na sumę 624,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od d. 1 (13) kwietnia 1891-go r.

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) marca 1891 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywała w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 1-go (13) lutego 1891 roku, przed upływem więc tego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy. 118

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjdę, czekam tylko na sposobność. 272 E.

— Mojej.—List na poczcie. 277

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 23 stycznia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.50	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.—	—.—
„ „ „ II	98 50	—.—
„ „ „ III	97.75	—.—
„ „ „ IV	97.35	—.—
„ „ „ V	97.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	95.10	—.—
„ „ małe	94.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.25	—.—
II „ „ „ 100	103.75	—.—
III „ „ „ 100	106.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	97.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 40^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 147^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 108^{2}
Od Listów likwidacyjnych kop. 54^{9}
Od Obligów m. Warszawy 131^{9}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23-go stycznia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała . . .	—	—	577	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	—
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	—	—	—

ZAPOWIEDŹ

Niniejszem ogłasza się, iż:
1. Majster stolarski **Antoni Waldykowski** wdowiec, po zmarłej Katarzynie urodzonej z Zalewskich, zamieszkały w Działdowie we Wschodnich Prusach, syn rodziców zmarłych w Kl. Jerlutty w Król. Polskiem robotnika Adama i Elżbiety urodzonej z Belcek—Waldykowskich i
2. Szwaczka panna **Wiktorja Kwiatkowska** zamieszkała w Mławie w Król. Polskiem, córka zmarłego w Mławie szewca Marjana Kwiatkowskiego i Juljanny urodzonej z Kicińskich, ostatnia zamieszkuje w Mławie, mają zamiar wstąpić w stan małżeński.

Ogłoszenia zapowiedzi mają być w parafjach w Działdowie i w Mławie.

Działdowo d. 12 Stycznia 1891 r.
155R **Urzędnik Stanu**
M. P. (Podpis).

OGŁOSZENIE

BANKU PAŃSTWA.

Ukazem Najwyższym z dnia 30 Grudnia 1890 r. wydanym na imię Pana Ministra Finansów, zlecono przystąpić do wykupu wszystkich nie wylosowanych 4½% Konsolidowanych Obligacyj Rossyjskich Dróg Żelaznych V emisji 1875 r., na summę 14,591,600 funtów ster., wypuściwszy dla wskazanego celu nowe 4% obligacje na nominalną summę 80,000,000 rubli złotych, czyli 12,656,000 fun. ster. Obligacje nowo zaciągającej się pożyczki, wnoszą się do księgi długu Państwowego pod nazwą Konsolidowanych Rossyjskich Dróg Żelaznych czteroprocentowych obligacyj trzeciej serji.

Obligacje te zamienią wszystkie 4½%, Konsolidowane Obligacje Rossyjskich Dróg Żelaznych V emisji 1875 roku i zostaną rozdzielone pomiędzy Drogami Żelaznemi, oznaczonemi w Najwyższym Ukazie z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1875 roku.

Obligacje III serji wypuszczają się imienne i na okaziciela, w sztukach po 125 rubli złotych, 625 rubli złotych, 1,250 rubli złotych i 3125 rubli złotych, licząc za 125 rubli złotych = 500 fran. = 404 niemieckim markom = 19 fun. ster., 15 szel., 6 pensom = 239 holenderskim guldenom = 96,25 dolarom złotym. Przepisy co do obligacyj imiennych, zmiany ich właścicieli i zamiany na okaziciela lub z okaziciela na imienne, będą zatwierdzone przez Pana Ministra Finansów.

Obligacje III serji przynoszą właścicielom; poczynając od 20 Grudnia 1890 r, (1 Stycznia 1891 r.), 4% rocznie z wypłatą kwartalną, to jest 20 Marca (1 Kwietnia), 19 Czerwca (1 Lipca), 19 Września (1 Października) i 20 Grudnia (1 Stycznia).

Umorzenie tych obligacyj dokonywa się przez losowanie w terminach półrocznych, w dniach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 20 Grudnia (1 Stycznia) każdego roku w ciągu lat nie więcej jak 80, poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 roku wypłacając za wylosowane obligacje, po upływie trzech miesięcy od daty ich wylosowania wartość ich nominalną. Wtym celu tworzy się oddzielny fundusz umorzenia, przez odliczenie z nominalnej summy pożyczki w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.—0,347,656, 25% i następnie co każde półrocze 0,084,281%, z dodaniem 2% od summy wartości już umorzonych obligacyj. Do dnia 20 Grudnia 1899r. (1 Stycznia 1900 r.), stopa wkazanego odliczenia na umorzenie pożyczki zwiększoną nie będzie, lecz również do owego terminu wykupieniu lub nowej konwersji niniejsza pożyczka nie ulegnie.

Obligi niniejszej pożyczki raz na zawsze wolne są od wszelkich russkich podatków i opłat.

Na podstawie tego Najwyższego Ukazu z dnia 30 Grudnia 1890 r. Pan Minister Finansów podaje do wiadomości:

1) że znajdujące się w obiegu nie wylosowane 4½% Konsolidowane Obligacje Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 r. przeznaczają się do wykupienia w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1891 r., w skutek czego i bieg procentów od tych Obligacyj wstrzymuje się z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) b. r. i 2), że właścicielom 4½% Konsolidowanych Obligacyj Rossyjskich dróg żelaznych V-ej amissji 1875 r. dozwala się, jeśli życzą sobie otrzymać obligacje nowej 4% pożyczki w granicach ogólnej summy tej pożyczki, dostarczać jako zapłatę za nowe obligacje 4½% Obligacje Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji, na warunkach zatwierdzonych przez Pana Ministra Finansów, a opublikowanych przez domy Bankierskie i Władze kredytowe, za pośrednictwem których będzie dokonany wykup nowych Konsolidowanych 4% Obligacyj Rossyjskich dróg żelaznych.

Jednocześnie Pan Minister Finansów zezwolił na przyjmowanie podań o konwersję 4½% Konsolidowanych Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 roku, na nowe 4% Obligacje z dopłatą gotowizną, w następujących miejscach: w Banku Państwa oraz jego Kantorach w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Rydze i Odessie.

W Petersburgu w Międzynarodowym Banku Handlowym.
„ w Banku Dyskontowym i Pożyczkowym.
We Francji w domu Bankierskim Braci Rotschild w Paryżu.
W Niemczech w domu Bankierskim S. Blejchreder i w Kantorze Zarządu Towarzystwa Dyskontowego (Direction der Disconto Gesellschaft)—w Berlinie oraz w Domu Bankierskim M. A. von Rotschild i Synowie we Frankfurcie nad Menem.
W Anglii w Domu Bankierskim M. N. Rotschild i Synowie w Londynie.
W Amsterdamie u A. Hansla.
W Brukselli i Antwerpji u L. Lamber.

Zgodnie z powyższem konwersja 4½% Obligacji na Obligacje nowej emissji będzie się uskuteczniać w następujący przez Pana Ministra Finansów zatwierdzony sposób:

Bank Państwa w Petersburgu, jego Kantory: w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie, a także Petersburskie Banki: Międzynarodowy Handlowy i Pożyczkowy i Dyskontowy, przyjmują od daty niniejszego ogłoszenia do dnia 17 Stycznia 1891 r. włącznie, od 10-ej godziny rano do 4-ej po południu, deklaracje właścicieli 4½% Konsolidowanych Obligacyj Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 r., życzących zamienić takowe na 4% Konsolidowane Obligacje Rossyjskich dróg żelaznych III-ej serji z dopłatą końcówki gotówką.

Właściciele 4½% Konsolidowanych Obligacji Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 r., którzy pragną zamienić takowe na nowe 4% Obligacje, powinni o tem donieść w powyżej wskazanym terminie, same zaś Obligi mogą przedstawić przy deklaracjach lub później, lecz najdalej do dnia 16 (28) Lutego 1891 r.—W tym ostatnim wypadku, winni przedstawić przy subskrypcji kaucję w summie 50 rs. kredytowych na każde 100 funtów ster. nominalnego kapitału 4½% Konsolidowanych Obligów, gotowizną lub w papierach procentowych przyjmowanych przez Bank Państwa na zastaw pożyczek i po cenie ustanowionej dla takowych pożyczek.

4½% Konsolidowane Obligacje Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 roku, winny być przedstawione z talonami i kuponami na termin 20 Marca (1 Kwietnia) 1891 r. i następnemi.—Wartość brakujących kuponów od przedstawionych 4½% Konsolidowanych Obligacyj, będzie potrącaną właścicielowi po cenie w funtach sterlingach.

Rachunek Konwersji 4½% Konsolidowanych Obligacji Rossyjskich dróg żelaznych V-ej emissji 1875 r. na nowe 4% Obligacje III-ej serji, dokonywa się w sposób następujący:—za każde 100 funtów sterlingów nominalnego kapitału, stanowiące . . 2,520 franków
i za % od takowego od 19 Września (1 Października)
do 19 (31) Grudnia 1890 r. włącznie . . . . . 28 fr. 35 cen.

A razem za 2,548 fr. 36 cen.

wydawać się będzie, począwszy od 26 Stycznia 1891 r. (st. st.): 1) nowych 4% Konsolidowanych Obligacji na summę nominalnego kapitału 2,500 fr. = 625 rs. złotych i 2) dopłaty gotowizną 119 fran. 60 cen., wypłacanych, albo w walucie kredytowej podług urzędowego kursu na Paryż giełdy Petersburskiej z dnia 25 Stycznia b. r., albo podług życzenia właścicieli 4½% Konsolidowanych Obligacyj, objawionego przy składaniu takowych Obligacyj — we frankach czekami na Paryż.—Na ilość takowej dopłaty na każdą deklarację będą wydawane oddzielne kwity.

Do czasu przygotowania oryginalnych 4% Konsolidowanych Obligacyj III-ej serji Rossyjskich dróg żelaznych, będą wydawane od dnia 26 Stycznia r. b. świadectwa tymczasowe stosownej wartości wyłącznie na okaziciela.—Zamiany świadectw tymczasowych jednej wartości na takież innych wartości nie dozwala się.

Oryginalne 4% Obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli właściciele świadectw tymczasowych nie wniosą żądania, aby wydać się mające obligacje przygotowane były imiennie.

O czasie zamiany świadectw tymczasowych Bank Państwa poda do wiadomości osób interesowanych.

Bank Państwa wydawać będzie pożyczki na świadectwa tymczasowe na zasadach ogólnie ustanowionych.

Kupony od Konsolidowanych 4% Obligacyj Rossyjskich dróg żelaznych III-ej serji, jak również i same Obligacje wylosowane, będą przyjmowane na zapłaty celne, zaś nie wylosowane obligacje—na kaucje, zabezpieczenia Skarbu w zobowiązaniach do antrepryz i do staw na zasadach obowiązujących praw i przepisów. 143r.

Nauka i wychowanie.

Doświadczony koropetytor, posiadający dyplom Uniwersytetu Warszawskiego, udziela lekcje i korepetycje; przyspasabia do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Smolna 15, m. 12. 1187

Do wspólnej nauki, w środku miasta, potrzebna dziewczynka dziesięcio-letnia. Wilcza 6, zakład froeblowski. 1976

Lekcje języka niemieckiego udzielam za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat 69, sklep futer W-go Konińskiego. 1718

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 574

Nauczycielka kroju z kilkoletnią praktyką, ucząca systemem Worth'a francuzkim, poszukuje lekcyj po zakładach rękodzieł, pensjach i domach. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 1759

Nauczycielka z francuzkim, muzyką i innych nauk potrzebna na stałe, do dwóch starszych panienek. Jerozolimska № 27, mieszkania 6. 2267

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcyj, korepetycyj i przygotowuje do zakładów naukowych. Nowy-Świat № 8, m. 45. 2254

Niemka młoda z francuzkim, dyplomowana udaje lekcje korespondencyj handlowej i u siebie. Chmielna 30, m. 13, od 6—8. 2299

Nauczycielka gimnazistka, z dyplomem z matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyi, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, mieszkania 5. 2199

Nauczycielka z wyższym patentem i konwersacją francuzką, russką, polskim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać pod lit. W. S. biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 218r

Po paromiesięcznym pobycie we Włoszech podobnie jak lat poprzednich udzielam lekcyj malowania, porcelanowemi, olejnemi i metalowemi farbami. Bracka 9, m. 3, od 4-ej do 6-ej.—Marja Głowacka. 2256

Poszukuję młodej francuzki do konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty: kantor Kurjera dla „Jeune homme." 2225

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania do klasy wstępnej gimnazjum. Ul. Złota 22—20. 2285

Potrzebna francuzka do udzielania lekcyj za pokój od frontu, z opałem (przy familji). Chłodna № 33, m. 4. 2300

Potrzebną jest francuzka nie młoda, do udzielania lekcyj godzinę dziennie, za co otrzyma wspólny pokój z usługą. Składać adresy w sklepie R. Bem, ul. Trębacka № 11. 2003

Poszukuję nauczycielki niemki z russkim na kilka godzin dziennie do małych dzieci (5—12 lat). Oferty F. H. w kantorze Kurjera Warsz. 1995

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna 25, m. 20. 199r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Krucza 31, m. 42. 2020

Student uniwersytetu, doskonale obznajmiony z naukami w zakres gimnazjalny wchodzącemi, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 45, m. 11. 242r

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, rozpoczynają się lekcje retuszerji i kolorowania fotografij orar zdjęć fotograficznych dla amatorek i osób chcących fachowo nauczyć się sztuki fotografowania. 194r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 36934

Doniesienia osobiste.

Dla „Malwy" list na poczcie. 2270

Dla „Malwy" list na poczcie. 2218

Fabrykant młody, ewangelik, pragnie w celu matrymonjalnym poznać pannę przystojną, inteligentną, do lat 26 mającą, z posagiem 5 tysięcy rubli. Oferty proszę wysłać Warszawa poste-restante dla „Fabrykanta" za okazaniem kwitu Kurjera Warszawskiego № 1985. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 1985

Listy dla Zagadki, Poważnie myślącej, Madrychny i Antuanety J. na poczcie.—S. 2220

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka poszukuje miejsca. Ul. Chłodna № 55, mieszk. 3. 1635

Francuzka szuka zajęcia, 25 kop. godzina. Oferty: Kurjer Warsz. „Française." 2276

Leśniczy, kawaler, z dobrą praktyką za granicą i tu w kraju, poszukuje miejsca od każdego czasu. Oferty: Wroniewicz, Warszawa Elektoralna 23. 170r

Meldunki przepisuję. Zielna 16, mieszkania 11. 2304

Młody francuz, wykształcony, poszukuje stałego miejsca lub też demi-place i lekcyj. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 1, mieszk. 6. 2018

Niania lat średnich, z dobremi świadectwami, ostatnio przy dziecku była lat 5, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w hotelu Europejskim u szwajcara. 2012

Osoba w średnim wieku, znająca język russki, niemiecki, polski, szuka miejsca sklepowej, kasjerki albo filji piekarskiej, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Tamka № 33, mieszkania 16. 2318

Osoba życzy miejsca do pojedyńczej osoby za gospodynię, za małem wynagrodzeniem, lub też do szycia damskich robót. Nowomiejska (Gołębia) № 3, m. 8. 242r

Panna szyjąca wszelką garderobę damską doskonale, może udzielać lekcyj kroju i szycia, zarządzać pracownią lub chodzić na dni.—Żórawia № 1, m. 14. 1904

Paryżanka wykształcona poszukuje zajęcia. Bracka 16, m. 45, zrana do 10-ej, wieczorem od 7-ej. 2253

Podaptekarz z 2-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej kondycji w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. G. 2237

Poszukuje pracy kasjerka, francuski, niemiecki, russki, poważna rekomendacja. Maszynę pończoszniczą sprzedaję. Ul. Chmielna № 30—14. 2266

Sklepowej lub bufetowej poszukuje miejsca posiadająca języki russki, polski. Nowogrodzka 14, mieszk. 6. 231r

b) Zaofiarowane.

Aptekarski uczeń, któryby miał rok praktyki, potrzebny jest do jednej z aptek w Warszawie. Oferty: Kurjer Warszawski lit. A. St. 2250

Czeladnik introligatorski (pozłotnik) potrzebny jest zaraz. Oferty adresować. K. Wolf, księgarnia w Zgierzu, gub. piotrkowskiej. 2112

Gospodyni wiejska, młoda, umiejąca prasować bieliznę męzką, potrzebna zaraz. Ul. Chmielna 27, m. 15, od 4—5-ej. 2261

Kucharz, kawaler, znający dobrze swój fach, z dobremi świadectwami, potrzebny od dnia 1-go lutego r. b. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa № 6, do 9-ej zrana i od 6 do 7-ej wieczorem. 2032

Od 1-go lipca r. b. wakuje posada kasjera i magazyniera gorzelniczego w jednej osobie, niedaleko Warszawy, na ordynarji. Wymagane dowody wiarogodne i wyborowe, nadciągane uwzględniane nie będą, znajomość języka russkiego i biegłość rachunkowa. Oferty wyczerpujące o przeszłości i teraźniejszości składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Kasjer-Magazynier." 237r

Potrzebna panna służąca niemka od 1 kwietnia do wielkiego domu na prowincję. Wiadomość: portjer, hotel Brühlowski. 1947

Potrzebny jest zdolny krawiec wojskowy z kaucją 200 rs. Bliższe szczegóły będą udzielane zgłaszającym się osobiście od dnia 1-go lutego do dnia 12-go lutego roku bieżącego w kancelarji 56-go rezerwowego bataljonu piechoty w Nowo-Mińsku (gubernja warszawska, dr. żel. warszawsko-terespolska). 2107

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów E. Walkiewicz, Długa № 26. 2088

Fabryka guzików, Nowa Praga, Wileńska 6, poszukuje tokarza na stal. 2190

Potrzebne są zaraz zdolne panny do haftu. Marszałkowska 90, mieszkania 18, pracownia. 2178

Potrzebna francuzka do lat 14 na wieś, do towarzystwa. Chmielna 23, m. 7. 2272

Potrzebna bona niemka, nie starsza nad lat 30, z dobremi rekomendacjami, znająca dobrze język niemiecki i szycie. Chmielna № 31, m. 4, wieczorem od 6—8-ej. 2252

Pomocnik jeometry, fachowy, potrzebny zaraz do prac kancelaryjnych, w Nowomińsku, Kahl. Utrzymanie i 20 rs. miesięcznie. 235r

Potrzebny jest starszy majster do fabryki maszyn w Kownie. O warunkach dowiedzieć się w kantorze hotelu Niemieckiego u S. A. 2219

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Nowolipie № 36, m. 2. 2228

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego oraz posiada okucia do drzwi i okien, tanie i dobre. Ul. Dobra № 55, Potocki. 2234

Potrzebne jest małżeństwo bezdzietne, mąż za lokaja, żona za kucharkę, oboje muszą posiadać wiarogodne rekomendacje, mąż musi umieć czytać i pisać. Wiadomość u doktora, Nowo-Zielna 47, zastać można od 1 do 4-ej po południu. Wejście frontowemi schodami. 2265

Potrzebna jest maszynistka uzdolniona do trykotów i podręczna. Leszno 44, mieszkania 10. 2278

Potrzebny jest magazynier z dobremi świadectwami, znający gruntownie cukiernictwo i magazynierstwo. Fabryka czekolady J. Janowski et Comp., ul. Grzybowska 55, od 3-ej do 7-ej. 2035

Rządca domu, obeznany z prowadzeniem meldunków, z kaucją kilkaset rubli, potrzebny od 1-go lutego r. b. Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 2051

Ucznia do litografji, znającego cokolwiek rysunki, przyjmę. K. Müller, Senatorska 24. 234r

Wprawne haftarki złotem potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54, m. 4. 2056

Zdolna pończoszarka potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 2236

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 8r

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

A) Wyprzedaż wachlarzy z powodu końca sezonu karnawałowego o 50% taniej w fabryce rękawiczek, Marszałkowska 145. 2280

A) Powszechnie znana firma „Hipolit" wyprzedaje pozostałe w wielkim asortymencie wachlarze paryskie po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 145. 2279

Antyki meble z bronzami do sprzedania.—Długa № 5, m. 7. 2313

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1950

Do sprzedania: rądle, sprzęty kuchenne, konfitury, soki, konserwy, szkła. Wiadomość: W. Czerski i S-ka, ulica Nowy-Świat № 58. 2041

Do sprzedania portjery do 2 drzwi i 3 okien adamaszkowe pąsowe jedwabne i rezedowe pluszowe do 2 drzwi i jednego okna. Senatorska 32, mieszk. 7. 238r

Do sprzedania futra: elki kryte czarnem suknem, zupełnie nowe, z kołnierzem i wyłogami z kamczackich bobrów, jonatki mało noszone, kryte czarnem suknem, płaszcz oficerski na jonatkach i fartuch futrzany z wilków na nogi do sanek. Można obejrzeć od godziny 8—10-ej zrana i 3—8-ej wieczorem, Nowo-Zielna 45, wiadomość u stróża. 1587

Do sprzedania bibljoteka zupełnie nowa, porządnej roboty. Ulica Hoża 38, mieszk. 5, od 3—5 ej po południu. Tamże Królowie Polscy Lessera w oprawie. 2271

Do sprzedania maszyna mosiężna do przekąsek na cztery półmiski, taca miedziana do kieliszków. Freta 14, m. 8. 232r

Encyklopedja Orgelbranda 28 tomów, pięknie oprawna, tanio do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 1834

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian i pianino jest do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 12, Elwart. 1620

Fortepian tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2, resursa obywatelska. 2101

Fortepian zagraniczny do sprzedania. Długa 4, m. 7. 2076

Fortepian Seidlera do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 2075

Fortepian Kralla-Seidlera, bardzo dobry, sprzedam. Sienna 27, mieszk. 15. 1937

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 1936

Fortepian A. Hofera 7 oktaw, rs. 220. Leszno 18—65. 2294

Fortepian 7 oktaw, silnej budowy, do sprzedania za niską cenę z powodu wyjazdu.—Pańska 36, stróż wskaże. 2262

Futro damskie wełną kryte rs. 12. Krucza 20, pracownia. 2322

Garniturek mebli czarny, fantazyjny, gruszkowy, pluszem kryty, otomanę i szeslong sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 2138

Garnitur mebli czarnych stylowych, pokrytych aksamitem bordo, słupy czarne, wazony, kandelabry ścienne, płaszcz czarny bardzo mało używany, sztychy włoskie w starych ramach, do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska 10, mieszk. 3. 1265

Kostjum neapolitański elegancki, raz użyty, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 38, m. 4, od 10 do 1-ej. 2070

Krawaty, szelki, skarpetki, spinki, najtaniej poleca Marja Połtawska, Trębacka 4. 1703

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Lancaster dobrego boju i roboty tanio.—Dzika № 68, m. 8. 2274

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.—Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Mleko wyborne wiejskie, świeże 8, zbierane 5, śmietanka 20 kop. kwarta z odnoszeniem do domów. Tamka 23, m. 8. 2238

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ul. Nowy-Zjazd № 3, stróż wskaże. 236r

Meble pozostałe po zamkniętym magazynie Jana Tarnowskiego, sprzedaje właściciel domu, Solna № 12, po cenie niżej kosztn. 2314

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż różnych mebli, garnitury, otomany, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 2311

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 2309

Otomana, szeslong, fotel duży do sprzedania. Krucza 13, u tapicera. 1793

Pianino amerykańskiego systemu do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 2074

Pianino petersburskiej fabryki Schrödera za 200 rs. Żórawia 5—3. 1673

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 1436

Pianino i fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34, m. 8. 2297

Piec przenośny, bez rury, do ogrzewania sklepu, korytarza, sieni, piwnic, oranżeryj, ustępu, przedpokoju, łaźni i t. p. oraz bezdymny węgiel do niego, do sprzedania. Nowy-Świat 36, mieszk. 6. 2257

Piec meidingerowski zagraniczny, elegancki, nowego systemu oraz urządzenie gazowe.—Ul. Niecała 2, mieszkania 13. 2320

Prawda, Tygodnik, Echo kilkoletnie, sprzedam. Nowy-Świat 34, m. 33. 2306

Szeslong i dwie szafy orzechowe za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszk. № 31. Tamze do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia i przedpokój z wszelkiemi wygodami, widok na ogrody. 2046

Sanki i karetę sprzedam tanio. Nowy-Świat 32, wynajem ekwipaży. 1753

Sery śmietankowe z dóbr Kluczkowice sprzedaje się na pudy po rs. 5.25 i w cegiełkach po 14 kop. za funt w kantorze Jana Klewiewskiego, ul. Długa № 28, od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu, w święta zrana od 10 do 12-ej. 2029

Suknia balowa jest do sprzedania za przystępną cenę oraz stół dębowy i szeslong. Ul. Świętojerska № 30, m. 70. 2006

Sanki petersburskie masyw orzechowe, z pięknym niedźwiedzim fartuchem, są do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski w Warszawie. 2084

Suknia jedwabna jasna z kwiatami, raz używana, do sprzedania. Mostowa 29, kawiarnia. 2298

Suknia jedwabna nowa, raz użyta, oraz kredens i otomana do sprzedania. Świętojerska № 16, m. 23, od godziny 11-ej zrana do 4-ej po południu. 2269

Szczaw suszony znanej dobroci, szpinak i włoszczyzna suszona. Freta 33, m. 11. 2224

Sprzedaję bufet, stoliki marmurowe, krzesła, lodownie pokojową i podwórzową, zegar, lustra, obrazy oraz inne rzeczy. Dystrybucja Trzaski, Senatorska 22. 2321

Sanki petersburskie jednokonne, wolancik, uprząż, chomonta tanio do sprzedania. Krucza 40, u stróża. 2317

Sto tuczonych kaczek, indyki, półgęski, kury, zające. Złota 22 m. 2. 2301

Suknia ślubna biała atłasowa, strojna, raz użyta i suknia jedwabna jasna do sprzedania. Ceny niskie. Nowy-Świat 52, mieszkania 6. 1871

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6. 1974

Toaleta biała, wspaniała, zupełnie świeża, jest do sprzedania za połowę ceny. Obejrzeć można codziennie. Nowy-Świat 34, mieszkania 3, od 12 do 2-ej. 2290

Ważna wiadomość. Prześliczne wachlarze paryzkie w wielkim wyborze z powodu końca sezonu wyprzedaje znana fabryka rękawicznicza „Hipolit", Marszałkowska 145. 2281

Wanna miedziana, kąpielowa, do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 2. Kasa ogniotrwała tamże. 2293

W magazynie G. Marczewskiej, ul. Czysta № 8, pozostawiono do sprzedania okrycie pluszowe paryzkie, kostjum paryzki jedwabny, żakiet granatowy pluszowy, żakiet biały i jersey czarny. 2312

Wyżeł piękny, pointer siedmiomiesięczny, do sprzedania. Marjańska № 4, m. 13. 1919

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli wyściełanych orzechowych. Praga, ul. Ząbkowska № 11, m. 44. 2302

Z powodu żałoby do sprzedania zupełnie nowe okrycie na wacie wełnianej i suknia modna wełniana. Ul. Twarda 5, pracownia W-ej Boisterowej. 2295

300 sążni suchego drzewa w sągach, dębowego, olszowego, brzozowego, grabowego, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Daniłowiczowska 8, m. 19. 2222

Interesa handl. i mająt.

Dla braku zdrowia jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy dobrze procentujący, istniejący od lat kilku. Pańska № 18. 1994

Do sprzedania magazyn strojów z pracownią sukien damskich, z wyrobioną klijentelą, na czasie, z powodu choroby właścicielki. Cena przystępna. Wiadomość u fryzjera Przedembskiego, Marszałkowska 112. 2286

Do sprzedania sklep spożywczy, bez zawodu, za 35 rs. Wiadomość w kiosku, róg Wielkiej i Chmielnej. 2282

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Do wypożyczenia rs. 1,500 na pierwszy numer domu. Wiadomość u właściciela, Piwna 23. 1836

Dystrybucja za bezcen do sprzedania z powodu wyjazdu. Obrót roczny 7,000 rs. Nowy-Świat № 44. 2050

Dla powiększenia fabryki potrzebny wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli. Oferty Kurjer Warsz. „Fabryka." 2233

Do interesu handlowego wyrobionego potrzebny wspólnik czynny lub cichy, kapitał 6,000 rs. Oferty: kantor Kurjera Z. 64. 2226

Do sprzedania sklep mydlarski, rs. 180.— Kiosk, Chmielna róg Zielnej. 230r

Dwa domy murowane oraz place w m. powiatowem Przasnyszu, gub. płockiej, do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—2-ej, Hoża № 24, mieszk. 2. 2241

Handel produktów spożywczych przy ulicy pryncypalnej do sprzedania. Krucza 38, mieszk. 18. 2219

Jest do sprzedania dom w środku miasta na dogodnych warunkach. Szacunek 16,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Warsz. „Kamienica." 2232

Jest do sprzedania interes kolonjalny w dobrym punkcie. Kapitał potrzebny rs. 1,000. Oferty: Kurjer Warsz. „Kolonjalny." 2230

Kawiarnia do sprzedania za 180 rs. Ulica Świętokrzyzka № 20. 2319

Korzystny interes. Zakład mydlarski, od lat 35 egzystujący, z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania w mieście gub. Piotrkowie. Wiadomość na miejscu, Ferdynand Jeromin. 229r

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 23. 1876

Na czasie! Do sprzedania skład węgli z wyrobioną klijentelą i z kontraktem na węgle. Wiadomość: kantor Kurjera S. 30. 2227

Potrzebny wspólnik chrześcjanin z odpowiednim kapitałem, do lombardu. Oferty: Kurjer Warsz. „Lombard. 2231

Poszukuje się kupna składu wódek w dobrym punkcie. Oferty: Kurjer Warszawski „Skład." 2229

Poszukuję sklepu z mieszkaniem i piwnicą na handel kolonjalny i skład piwa, w ruchliwym punkcie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „M." 2260

Potrzebna suma 1,000 rs. na hypotekę, na mały procent. Wiadomość w kiosku na ulicy Karmelickiej. 1125

Potrzeba 1,700 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Chmielna № 66, m. 14. 2017

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 4r

Potrzebna jest pożyczka na pierwszy numer hypoteki 8,000 rs. na dom w Warszawie przy ulicy Tamka № 33/2859. Zgłosić się proszę do właścicielki domu. 1851

Rubli 1,500 potrzebne do interesu bardzo korzystnego, na dobrą gwarancję. Chmielna 32—12. 2277

Rubli 10,000 jest do ulokowania zaraz na dom w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie, na pryncypalniejszych ulicach. Marjańska № 4, m. 13. 2063

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna № 12, 2220

Świetny interes! Za rs. 1,000 do sprzedania ważny bardzo sekret fabrykacji, nieznany nikomu w kraju, mogący przynieść każdemu posiadającemu drugi 1,000 lub 2,000 rs. na prowadzenie interesu kilka tysięcy rubli rocznie. Specjalności żadnej nie potrzeba, wyjąwszy cokolwiek uzdolnienia do obrotów handlowych. Objaśnienia w Tanim Sklepie, Krakowskie-Przedmieście 68. 2239

Szynk z powodu choroby właściciela zamknięty i jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Książęca 19. 2284

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Leszczyńska № 9. 2283

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę.— Ul. Pańska № 17. 1846

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowolipki № 52. 2042

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych.— Ul. Śliska № 34. 2171

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wypadku familijnego. Ulica Leopoldyny № 7. 1862

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Nowo-Miodowej. 1603

Sklep niciarsko-galanteryjny, egzystujący od lat dziesięciu w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 64, mieszkania 6. 686

Sklep spożywczy do sprzedania. Jerozolimska 31. 1745

Wspólka. Do handlu poważnie rozwiniętego, przynoszącego 50%, potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 4,000—5,000 rs. Oprócz kapitału, inteligencja i ogłada towarzyska koniecznie wymagane, ze względu na rodzaj artykułu i klijentelę. Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Wspólka 4—5,000." 2120

Za 2,000 rs. sprzedam urządzenie fabryczne, składające się z kotła lokomobilowego i maszyny parowej ośmiokonnej siły, kompletu maszyn do wyrobu drewienek na zapałki, dwóch pił cyrkularnych do rznięcia desek różnych wymiarów, transmisji, pasów rzemiennych, różnych przyrządów, wszelkich narzędzi ślusarskich, stolarskich; wszystko w stanie prawie nowym, znajduje się przy stacji kolei i w okolicy obfitującej w bardzo tani materjał. Fabryka kompletnie urządzona, może być wypróbowana. Maszyny mogą też być oddzielnie wyprzedane. Reflektanci zechcą się udać do p. Anny Grünberg w Tomaszowie Rawskim. 1610

Zaraz jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 500. Wiadomość: skład herbaty, ulica Marszałkowska № 130. 1910

Z powodu wyjazdu poszukuje się kupca na dom położony przy ulicy Chmielnej, blisko Marszałkowskiej. Interes dla kupującego dobry, warunki dogodne; dom z przyszłością, plac do zabudowania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. 2258

Lokale.

Do wynajęcia 1, 2, 3 pokoje umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Ulica Obożna 9—3. 2179

Jest do wynajęcia w każdym czasie lodownia, pomieszczenie na magle, wozownie i suterena na rozmaite warsztaty. Ulica Nowy-Świat № 8, u rządcy wiadomość. 1616

Jest do wynajęcia zaraz pokój z przedpokojem i alkową, umeblowany, z usługą i samowarem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18. 2315

Leszno 33—7. Pokój frontowy, ładny do wynajęcia, usługą samowarem. 2244

Mieszkanie od 1 kwietnia 1891 r. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z ogródkiem owocowym na jarzyny, z piwnicą, komórką. Cena 400 rs. rocznie. Marszałkowska № 62. 3264

Od 1-go kwietnia lub św. Jana do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój kuchnia, piwnice, pralnia, góra, w ogrodzie, część takowego należy do lokatora, za 240 rs. Ul. Grzybowska № 69. 2255

Poszukuję mieszkania od Wielkiej Nocy, w okolicach Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskich, złożonego z pięciu pokojów z wygodami, na parterze lub pierwszem piętrze, w cenie około 500 rubli. Oferty z planem do warszawskiego kantoru „Kraju," Czysta 2. 2307

Potrzebuje: sklep, pokój i kuchnię, piwnicę zimną, stajnie i wozownie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście lub Nowym-Świecie, komorne z góry. Ulica Nowo-Senatorska № 2.— Mleczarnia Willanów. 2251

Pokój z kuchnią na 2-m piętrze, suchy i ciepły, do wynajęcia od 8 lutego. Wiadomość u stróża, Niecała 12. 2316

Poszukuje pokoju umeblowanego, w okolicach Elektoralnej, od 15 lutego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Handlowca." 2248

Pokój osobny do wynajęcia, całodzienne utrzymanie, 25 rs. miesięcznie, fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 2305

Pokój o dwóch oknach, lub salonik do wynajęcia. Nowy-Świat № 46, m. 18. 2247

Pokój do odnajęcia z meblami, usługą. Hoża 16, m. 1. 2221

Pokój z meblami, pomieszczenie dla kobiety. Chmielna 44, m. 7. 1889

Potrzebne zaraz 2 pokoje, kuchnia. Zgłaszać listownie: hotel Saski № 81. 2024

Sklep obszerny z trzema przyległemi pokojami zaraz do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 1992

Sklepy z mieszkaniami, lub bez takowych, do wynajęcia na różne procedery każdego czasu. Marszałkowska № 95. 1925

Trzy umeblowane pokoje przy familji, ciepłe, widne, suche, osobno lub razem, usługa, samowar, fortepian. Nowy-Świat 38, mieszk. 5, front. 1626

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, wszelkie wygody na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 1464

Zaraz salon umeblowany, z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 1631

Z powodów nieprzewidzianych zaraz do wynajęcia 4 pokoje, w tem 2 sale frontowe, przedpokój, kuchnia, schowanie, wygódka, zlew, wodociąg etc. Długa 6. 2073

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, gabinet, z umeblowaniem lub bez, łazienka, woda. Aleja Jerozolimska № 47, 3-e piętro, mieszkania 29. 2083

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami. Ulica Ogrodowa № 5. 2242

Ogłoszenia rozmaite.

Adres tanich firanek, koronek, fartuszków paryzkich. Marszałkowska 148, m. 4. 1684

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i z kamieniami na karnawał sprzedaję. Aplikacje na suknie odrabiam. Bracka 12, front, 1-e piętro. 655

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1719

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i mezkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1719

Akuszerka Krasuska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji z umieszczeniem dziecięcia. Ulica Chmielna № 7. 2025

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 2263

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 2273

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2289

Bal dla oficjalistów prywatnych odbędzie się dnia 25 stycznia r. b. w sali obywatelskiej, róg Pańskiej i Komitetowej, o godzinie 8-mej wieczorem. 2217

Bardzo tanio i elegancko wykończam suknie. Mokotowska 35, m. 17. 2308

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Domina od rubla, kostjumy różnej narodowości do wynajęcia. Bednarska № 21, parter. 148r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, w ogóle przypadłości skórne, usuwa koniom jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 211r

Handel kolonjalny spożywczo-dystrybucyjny, oraz skład piwa na butelki z browaru Haberbuscha et Schiele nowo otworzony przy ulicy Grzybowskiej № 23, pod Chińczykami, poleca się łaskawym względom szanownej publiczności. 2259

Kwiaty na wieczorki najtaniej w fabryce. Elektoralna 30, m. 11. 2097

Kaloszek dziecinny zostawiono w sankach w niedzielę, z Hortensji na Grzybowską, zwrócić za nagrodą. Hortensja, do lecznicy. 2245

Mamka potrzebną jest zaraz, ze świeżym pokarmem. Plac św. Aleksandra № 8, stróż wskaże. 2005

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Wilcza, domu № 75, u stróża. 1989

Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 2296

Mamka potrzebna z obfitym pokarmem. Elektoralna 6, m. 26. 2292

Na 3-ciej maskaradzie zgubioną została bransoletka złota emaljowana z talmigoldowym łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Hożą pod № 22, m. 27, za nagrodą. 2118

Najtaniej a dobrze farbuje i pierze chemicznie garderobę damską i męzką, w całości i prutą, dywany, portiery, firanki, pokrycia meblowe, farbiarnia i pralnia chemiczna. Długa 12, w podwórzu. 2275

Niżej kosztu wełniane pończochy, skarpetki, kamasze. Marszałkowska 129, fabryka, oficyna. 2078

Obiady prywatne miesięcznie, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8, mieszkania 23. 1827

Ogrodowa 23. Tapicer Konstany Sekita wykonywa: meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie załatwiam pakowanie, ekspedycje mebli. 2303

Obiady zdrowe. Nowy-Świat № 46, mieszkania 18. 2246

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Pianino do wynajęcia i również tam można egzercytować się. Chmielna 30, mieszkania 13. 1540

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 62, mieszkania № 12. 1880

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory. Marszałkowska 110, 14. 2288

Pianistka znana z gry dobrej przyjmuje zamówienia. Trębacka № 2, w sklepie p. Włostoskiego. 2287

Pianista gra na wieczorach. Złota № 34. Węgrzycki. 2145

Rs. 10 nagrody. Zgubiono 20 stycznia o 4-ej po połud. 2 broszki topazowe, oprawne w srebro, na placu Ewangielickim, w przejściu od bramy Królewskiej nie dochodząc do kościoła. Łaskawy znalazca zwróci: Jasna 10, 1-sze piętro. 2132

Reparuje, polituruje meble, antyki dobrze, tanio. Leszno 2, m. 30. 2240

Skład papieru i galanterji T. Kozłowskiego przeniesiony został z Brackiej na Wierzbową № 8, gmach teatru, wprost Niecałej. 1332

Student zgubił portmonetkę z pieniędzmi na wpis, w ilości 51 rs. 95 kop. Uczciwy znalazca raczy je złożyć za nagrodą 10 rs. w cukierni Górskiego na Nowym-Świecie lub zapytać go o adres. 233r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1551

Z kwiatów garnitury balowe po najprzystępniejszej cenie; kapelusze po cenie kosztu. Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 1720

Zaginął 19 stycznia wieczorem mops, wabi się Bucik. Uprasza się o odprowadzenie: Obożna № 4, mieszkania 1, za nagrodą. W razie wykrycia, posiadacz zostanie pociągniętym do odpowiedzialności z art. 178 i 179 kod. kar. 2123

Zaginął pies, pinczer biały, na ulicy Marszałkowskiej, z czerwoną wstążką, wabi się Żużu. Znalazca zechce odprowadzić na Marszałkowską № 60, m. 15, za nagrodą. 2142

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).